



POZNAN
ŚRODA
17
LIPIEC
1968

Wydanie AB
Nr 169 (7595)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

O'brzymie straty wojsk USA

Sily narutowo-wyzwolenicze nie przestaja nekac interwentow

W nocy z poniedzialku na wtorek w kilku punktach Wietnamu Poludniowego toczyly sie zaciete walki. Glowne operacje wojskowe koncentrowaly sie w rejonie Sajgonu oraz delty Mekongu.

W rejonie delty stoczono dwie duze bitwy w ktorych braly udzial znaczne sily par tyzantow. Do pierwszej z nich doszlo w odleglosci 90 km na poludniowy zachod od Sajgonu, gdzie — wedlug amerykanskiego rzecznika wojskowego — walczylo szesc kompanii 9-tej dywizji piechoty amerykanskiej z dwoma jednostkami sil narutowo-wyzwoleniczych. Druga walka zostala stoczona na polnocny zachod od Phu Vinh. W obydwu walkach Amerykanie ponieśli znaczne straty.

Pod oslona nocy partyzanci przeprowadzili smialy atak na miejscowosc Sadee 120 km na poludniowy zachod od Sajgonu. Przy uzyciu rakiet i mo-
dzierzy ostrzelali oni pozycje wojsk amerykanskich i reżimowych, ktore poniosly olbrzymie straty.
Wielki sukces odnieśli partyzanci w miejscowosci An Duong, 470 km na polnocny wschod od Sajgonu gdzie zaatakowali pozycje wojsk amerykanskich niszczac ich umocnienia.
Innym rejonem zacietych walk sa okolice Sajgonu. Amerykanske superfortece bombarduja tam domniemane umocnienia partyzantow w promieniu 90 km od Sajgonu.
W prowincji Long An kompania piechoty 9-tej dywizji amerykanskiej zostala niespodziewanie zaatakowana przez jednostki partyzantow. Amerykanie ponieśli duze straty. Agencje zachodnie donosza, ze bitwa nie zostala jeszcze zakończona.

przygotowania gruntu do majacego sie odbyc okolo 20 lipca w Hanoi spotkania Thieu z Johnsonem. (PAP)

Program Jedności Działania

— to specjalne, catostronicowe opracowanie, majace na celu przedstawienie stopnia realizacji programu wyborczego w poszczegolnych powiatach i miastach wydzielonych wojewodztwa oraz dzielnicach Poznania. Przedstawiamy w nich dorobek od ostatnich wyborow do Sejmu i rad narutowych. Dzisiaj — strona 3 poświęcona jest dzielnicy GRUNWALD w Poznaniu.

180 nowych tytulow dla szkół zawodowych

Dla szkolnictwa zawodowego najblizszy rok nauki bedzie rekordowy pod wzgledem liczby nowych podrecznikow wprowadzanych w zwiazku z reforma programow nauczania. Panstwowe Wydawnictwo Szkolnictwa Zawodowego przygotowuja w br. ponad 180 nowych tytulow podrecznikow do przedmiotow zawodowych dla klas pierwszych i drugich szkół zasadniczych i techników. Wraz ze wznowieniami (24 tytulow) naklad wyniesie ponad 4 mln egzemplarzy.

Drukarnie w Krakowie, Warszawie, Bytomiu, Wroclawiu, Bielsku, Katowicach, Chorzowie i Gdansk dokladaja staran, aby termin ukazania sie najwazniejszych podrecznikow zostal dotrzymany.

Nowe podreczniki dla szkół zawodowych roznia sie od dotychczasowych treścią i szata edytorską. Uwzgledniaja one w szerszym zakresie postep techniczny, zawieraja wiele treści społecznych dotyczacych organizacji i bezpieczenstwa pracy. Język nowych podrecznikow jest bardziej komunikatywny, uproszczono rysunki i wykresy. Cecha ujemna natomiast nowych ksiazek jest ich objetosc. Uczniowie beda musieli wykorzystywac kazda minucie lekcyjna, nie mowiac juz o pracy domowej, aby przebrnac przez wszystkie kartki i zadnej nie ominac.

Wszystkie nowe podreczniki i ksiazki do przedmiotow zawodowych beda, tak jak dotychczas, w wolnej sprzedazy. Wiecezosc szkół rozpocznie za kupy w polowie sierpnia. PAP

Metro w Charkowie

W Charkowie (Ukraina) rozpoczęto budowe szostego w Z metra. Pierwsza linia metra w Charkowie bedzie miala 10,4 km dlugosci. (PAP)

Morski rajd szlakiem chwały oręza polskiego

Z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego zorganizowany zostal morski rajd jachtow szlakiem chwały oręza polskiego. W rejsie na trasie Gdansk — Kolobrzeg uczestniczy kilkanaście jachtow z wybrzeza, Warszawy i Poznania.

Przed wyruszeniem w rejs zegla rze zlozyli wieńce przed pomnikiem Bohaterow Westerplatte. Marynarze zaciagneli przed pomnikiem warty honorowe. (PAP)

Amerykanske superfortece „B-52” z coraz to wieksza za ciekloscia przeprowadzaja barbarzyńskie naloty na poludniowietnamskie wioski w poblizu Kambodży i Laosu.

Kontynuowano tez intensywnie bombardowania DRW — w strefie pomiedzy 17 a 19 równoleznikiem.

Amerykanski sekretarz obrony Clark Clifford spotkal sie z marionetkowym prezydentem Wietnamu poludniowego Thieu. Przedmiotem rozmow byla sytuacja wojskowa w rejonie Sajgonu oraz

Marian Spychalski wręczył nagrody architektoniczne

Przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski uczestniczył we wtorek w uroczystosci wręczenia dorocznej nagrody architektonicznej im. arch. Stanisława Nowickiego i Stanisława Skrypija.

W tym roku nagrodę tę otrzymał mgr inż. architekt Józef Rurański za prace dyplomową pt. „Uniwersalny magazyn portowy” wykonaną pod kierunkiem prof. arch. Bolesława Szmidta w Katedrze Projektowania Budowli Przemysłowych na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej.

Przyznano również trzy równorzędne wyróżnienia za prace dyplomowe: Ewie Galińskiej — z Politechniki Gdańskiej za pracę pt. „Zakład hodowli ryb łososiowatych” wykonaną pod kierunkiem docenta arch. Stanisława Serafi na w Katedrze Architektury i Planowania Wsi na Wydziale Politechniki Gdańskiej, mgr. inż. arch. Andrzejowi Miklaszewskiemu za pracę dyplomową „Port w Jastarni” wykonaną pod kierunkiem prof. arch. Jerzego Hryniewieckiego w Katedrze Projektowania Zespołów Przemysłowych na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej.

Demonstracje przeciwko wizycie 6 floty USA

„Precz stąd”, „Precz z NATO”, „W Ameryce nie pozostalo nic ludzkiego” — takie napisy ukazaly sie w portowych ulicach Stambułu na znak protestu przeciwko wizycie okrętow wojennych 6 floty USA.

Studenci politechniki w Stambule zorganizowali demonstracje. Opuścili oni do portu masztu flagi tureckiej na przystani, gdzie zakotwiczone zostaly okręty amerykanske.

„Nie wierzymy w to, ze Turcja jest całkowicie niezawisla, dlatego tez opuściliśmy flagi” oświadczyl przewodniczący Związku Studentów Politechniki, Karadeniz. (PAP)

Wczoraj w Genewie

Wznowienie obrad Komitetu Rozbrojeniowego

W Pałacu Narodow w Genewie wznowione zostaly we wtorek obrady Komitetu Rozbrojeniowego 17 Państw (bez udzialu Francji).

Przerwa w obradach trwala od 14 marca br. Na liscie pierwszych mowcow figurali przedstawiciele ZSRR, USA i W. Brytanii.

W oredziu do uczestnikow obrad Komitetu Rozbrojeniowego sekretarz generalny ONZ U Thant wyzywa do otwarcia nowego, rokujacego nadzieje rozdzialu w rokownikach rozbrojeniowych. Zaznacza on, ze wysilki, majace na celu ograniczenie zbrojen wykazaly znamienne i zachecaja do postepu, oraz ze zawarcie ukladu o nierozprzestrzenia-

Lipcowy plakat

22 LIPCA

BUDUJEMY SOCJALISTYCZNĄ OJCZYZNĘ — POLSKĘ LUDOWĄ

Plakat Tomasza Żolnierkiewicza wydany przez WAG z okazji 22 Lipca nakładem Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR. Fot. — CAF

Czyn Wielkopolski przed Lipcowym Świętem

Ze wszystkich stron wojewodztwa poznańskiego naplywaja meldunki o wznowieniu temple realizacji zobowiazan podjętych dla uczczenia V Zjazdu Partii Robotniczej.

Zblizajace sie Swięto Lipcowe mobilizuje zalogi fabryk i instytucji do przyspieszenia wykonania czynu. Oto ostatnie meldunki:

Pracownicy Wytwórni Maszyn i Urządzeń „Spomasz” z Gniezna wykonali juz w polowie swoje zobowiazania, dajac ponadplanowa produkcje wartosci 614 000 zł;

zaloga Kaliskich Zakladow Koncentratow Spozyczych dostarczyla dodatkowo na rynek 6 ton przypraw i 16 ton sosow. Wartość tej dodatkowej produkcji wyniosla 784 000 zł. Jednocześnie zakonczono modernizacje oddzialu produkcyjnego glutaminianu sodu, ktory do konca roku da 50 ton produktow, a wiec o 10 ton wiecej niz zaklada plan roczny;

pracownicy Zakladow Przemyslu Ziemiaczanego we Wronkach w powaznym stopniu zrealizowali swoje zobowiazania, dajac dodatkowa produkcje syropu cukierkowego, kleju kazeinowego. Wartość wykonanego tu czynu wyniosla 1 600 000 zł;

pięknymi osiagnieciai mo-

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

We wtorek rozpoczęło się w Moskwie 35-posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Omawiane sa sprawy wspolpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

W posiedzeniu biora udzial: wicepremier Bulgarii Tano Colow, wicepremier Czechoslowacji Frantiszek Hamouz, wicepremier MRL-D Gombodzaw, zastepca przewodniczacego Rady Ministrów NRD Gerhard Weiss, wicepremier PRL Piotr Jaroszewicz, wicepremier Rumunii Gheorghe Radulescu, wicepremier Węgier Antal Apro, zastepca przewodniczacego Rady Ministrów ZSRR Michail Lesieczko.

Przewodniczy przedstawiciel Węgier — Antal Apro. (PAP)

Fachowcy FAO obraduja w Nowym Sączu

W Nowym Sączu rozpoczęło się we wtorek spotkanie robocze grupy podkomisji Organizacji do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO). W posiedzeniu biora udzial naukowcy z Austrii, Francji, Jugoslawii, NRF, Rumunii, Szwajcarii oraz Polski.

Reprezentuja oni 13 instytutow naukowo-badawczych swoich krajow. Obrady poświęcone sa intensyfikacji produkcji roslinnej w terenach gorskich. Wymiana doswiadczen sluzyc bedzie m.in. uje dniczeniu badan w tym kierunku. Uczestnicy posiedzenia zapoznaja sie z dorobkiem i osiagnieciai szeregu ośrodkow produkcji roslinnej w pow. Nowy Sącz. Zwieza m.in. stacje doswiadczenia Terenowego Oddzialu Badawczego Instytutu Melioracji i Uzytkow Ziemi w Jaworkach. (PAP)

Nowa faza kryzysu bliskowschodniego

W korespondencji z Kairu, jugoslawianska Agencja Prasowa Tanjug pisze, ze zdaniem Kairu kryzys bliskowschodni wszedl w nowa faze, w ktorej wielkie mocarstwa powinny odegrac bardziej aktywna role niz w poprzednim okresie.

Z partyzantki do Polski Ludowej

— to tytul wspomnien plk. Eugeniusza Wislicza — Iwana czyka, bylego szefa sztabu III Obwodu Armii Ludowej. Ich druk rozpoczynamy wkrótce na lamach „Glosu Wielkopolskiego”.

Polska wyprawa do Mongolii

Z Warszawy wyruszyła do Mongolii kolejna wyprawa naukowcow z Zakladu Paleozoologii PAN. W wyprawie biora udzial: prof. dr Zofia Kie lan-Jaworowska, kierownik poprzednich wypraw na pusty nie Gobi, dr Halszka Osmólska i mgr Wojciech Skarżynski.

Ekspedycja prowadzić będzie poszukiwania w poludniowej Mongolii w rejonie skał Bajn Dzak, gdzie w latach 1964—1965 znaleziono liczne szczatki gadow kredowych i prymitywnych ssakow sprzed 80 milionow lat. (PAP)

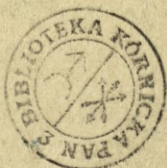
Wedlug zródel dobrze poinformowanych, Gunnar Jarring specjalny wyslannik ONZ na Bliskim Wschodzie, zajety jest opracowaniem „kalendacza” wykonania rezolucji Rady Bezpieczenstwa ONZ.

Przypuszcza sie, ze kontakty Jarringa w Moskwie, Paryżu, Londynie i Waszyngtonie zmierzaja do uzyskania uprzedniej zgody „wielkiej czwórki”, zanim ow kalendarz zostanie przedstawiony U Thantowi i Radzie Bezpieczenstwa. Pewne kola dyplomatyczne sadza, ze wykonanie rezolucji Rady Bezpieczenstwa mialoby sie rozpocac od wycofania wojsk izraelskich ze wschodniego brzegu Kanalu Sueskiego. Później mialo by nastapic uwolnienie statkow zablokowanych w kanale oraz pomowne udostepnienie tej drogi morskiej dla zegluga miedzynarodowej.

Korespondent radia ZRA w Ammanie utrzymuje, ze zdaniem izraelskich kot oficjalnych kluczowa role w dazeniach do rozwiazania kryzysu odgrywaja obecnie Stany Zjednoczone, moga one bowiem wywrzec nacisk na Izrael, by przyjal rezolucje Rady Bezpieczenstwa, przewidujaca wycofanie izraelskich sil zbrojnych z terytoriow arabskich. Te same kola odnosza wrazenie, ze w stanowisku amerykanskim zasla wpra wdzie pewna zmiana ale jest ona „powolna i niewystarczajaca”.

Z Bejrutu donosza, ze uchodzacy arabscy zgromadzeni w obozie Dżebalia w strefie Gazy wystosowali do sekretar-

Dokończenie na str. 2



Echa spotkania warszawskiego

Publikując komunikat o spotkaniu przywódców partii i rządów krajów socjalistycznych w Warszawie prasa bułgarska podkreśla, że spotkanie odbyło się w atmosferze szczerości, całkowitej jedynomyślności i przyjaźni i, że będzie ono miało ważne znaczenie dla umocnienia systemu socjalistycznego, jego jedności i zwartości.

Nowa faza kryzysu

Dokończenie ze str. 1

rza generalnego ONZ U Thant apel o powstrzymanie władz izraelskich, które starają się wypędzić ludność arabską z tej strefy.

Trzydniowa wizyta szefa delegacji USA w ONZ Balla w Izraelu zbliża się do końca. Ball wręczył premierowi izraelskiemu Eshkolowi osobisty list prezydenta Johnsona oraz spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Ebanem i innymi osobistościami izraelskimi.

Komentując izraelską wizytę Balla, Agencja TASS stwierdza, że można ją uważać za oznakę dalszego zacieśnienia stosunków między Waszyngtonem a Tel Awiwem. Plany polityczne amerykańskiej dyplomacji izraelskiej, w której pewnej „przeciwstawie” wobec ruchu narodowowyzwoleńczego ludu arabskiego. Rozpocząwszy agresję przeciwko państwu arabskiemu w czerwcu ubiegłego roku, ekstremiści izraelscy wystąpili jako narzędzie w rękach USA. Poparcie USA umożliwiło izraelskiej dyplomacji realizację planu wypędzenia z Palestyny arabskiej ludności. Wobec wojennej agresji Izraela na arabskie ziemie, Izrael jest odpowiedzialny za okupację arabskich ziem. (PAP)

Owoców mniej warzyw więcej

Mija szczyt dostaw czereśni, malin, agrestu i porzeczek, a więc najbliższy tydzień nie będzie dla owocowego rynku tygodniem obfitości towaru. Ukażą się już wprawdzie pierwsze partie importowanych brzo skwiń (większość, tj. 5.500 ton, przypada na sierpień) oraz moreli, które w tym roku dobrze u nas obrodziły. Sady sandomierskie np. mają ich dostarczyć ok. 2 tys. ton, a zbiór już rozpoczęto.

Zarówno brzoskwinie jak i morele są jednak owocami raczej delikatnymi i nie mają poważniejszego wpływu na powszechne zaopatrzenie. Na większe partie jabłek, gruszek i śliwek trzeba czekać do sierpnia. Również w sierpniu spodziewane są spore ilości owoców importowanych. Poza brzo skwiniami będą arbuzy i pierwsze winogrona.

Korzystniejsze od owocowych są najbliższe perspektywy zaopatrzenia w warzywa. Po deszczach wzrosły dostawy kapusty, a za kilka dni przewidyje się zwiększenie podaży ogórków gruntowych. Również wszystkich innych warzyw jest pod dostatkiem — jedynie skup kalafiorów obniżył się; wydatniejsze ilości kalafiorów ogrodnicy zapowiadają dopiero na jesień.

Od szeregu lat nie było na naszym rynku takich jak w br. ilości pomidorów sprowadzonych z zagranicy. Według meldunków z dnia 16 bm., sprowadzono już 29,7 tys. ton. Podstawowy kontrakt przewidywał zakupy 22,5 tys. ton, a wraz z umowami uzupełniającymi kupiono ponad 30 tys. ton. Nasze krajowe pomidory spodziewane są w większych ilościach po 25 lipca. (PAP)

„Katangijczycy” przed sądem

Jak informowaliśmy podczas strajku okupacyjnego studentów Sorbony, zorganizowała się tam samorządowa policja. W dniu 30 czerwca br. w lesie Vernon w pobliżu Ewux w zachodniej Francji znaleziono ciało 25-letniego go przywódcy „katangijczyków” Jean-Claude Lemire’a, który twierdził, że był na miejscu na Katandze co dawał początek nazwie grupy.

Policja podała, że zmarł on od postrzału w szyję. W związku z morderstwem Lemire’a zatrzymano 7 „katangijczyków”. Obecnie stanęli oni przed sądem oskarżeni o morderstwo. Główny oskarżony 22-letni Christian Maricourt alias Claude Maréscot zbiegł z Legionu Czarnych.

Policja zatrzymała też 20-letnią Gildę Bourne, jedyną kobietę w grupie „katangijczyków”, która znaleziona w jednym z klasztorów parwijskich. Została ona zwolniona za kaucją. (PAP)

Prasa zachodnia pisze:

NRF buduje przyczółek polityczny w CSRS

Niemcy zachodnie — pisze boński korespondent Agencji UPI, Long, przystąpią do tworzenia przyczółka politycznego w Czechosłowacji. Pierwszą penetracją terenu dokonana została pod koniec ubiegłego tygodnia przez przywódcę opozycyjnej Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) Waltera Scheela oraz prezesa Banku Federalnego NRF Karla Blessinga, który, jak wiadomo, był jednym z kierowników gospodarki hitlerowskiej i należał do grona bliskich przyjaciół szefa SS, Himmlera.

Long przypomina, że minister spraw zagranicznych NRF Brandt nie zdecydował się na złożenie wizyty w Pradze, mimo niedawnego oświadczenia

Katastrofa w Japonii

Przed kilku dniami zakończył się w Japonii „tydzień bezpieczeństwa pracy”, podczas którego prasa domagała się od rządu opracowania specjalnych środków aby zapobiec wypadkom śmiertelnym oraz kalectwom przy pracy. Kampania prasowa nie dała jednak rezultatu. Np. w poniedziałek podczas budowy magazynu w mieście Kanen (prefektura Aiti) zarwała się stalowa konstrukcja dachu zabijając jednego robotnika i raniąc 12 dalszych. (PAP)

Uroczystość w poznańskim TRZZ

Wczoraj, 16 bm., poznańskie TRZZ gościło dyrektora Głównego Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce dr. Czesława Pilichowskiego, syna Ziemi Wielkopolskiej, współzałożyciela oddziału poznańskiego tej organizacji, a następnie sekretarza generalnego TRZZ w Warszawie. Prezydium MRN Poznań, doceniając zasługi dr. C. Pilichowskiego, położone dla rozwoju i popularyzowania problematyki ziem zachodnich, odznaczyło go na wczorajszym spotkaniu Odznaką Honorową miasta Poznania. Wręczenia odznaki dokonał sekretarz Prezydium MRN — Czesław Adamski.

W uroczystości wzięli udział aktywni TRZZ oraz byli współpracownicy dr. Pilichowskiego z okresu b. Polskiego Związku Zachodniego, którego był sekretarzem generalnym w Poznaniu. Dr Czesław Pilichowski ma za sobą długą działalność społeczną i naukową. Jest autorem kilku prac, dotyczących przeszłości Poznania. (h)

W interesie zdrowia dzieci

Kolonie i obozy tylko na „własnym podwórku”

W związku z wystąpieniem w Wielkopolsce choroby Heinego Medina odbyła się wczoraj w Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego konferencja pod przewodnictwem kuratora — J. Stoińskiego.

Uczestniczyli w niej także kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN — dr I. Kliks, wojewódzki inspektor sanitarny — dr S. Bienka, sekretarz WKZZ — L. Męczyński, powiatowi i dzielnicowi inspektorzy szkolni oraz organizatorzy kolonii, obozów dla dzieci i młodzieży do lat 18.

Przedstawiciele służby zdrowia zwrócili uwagę na konieczność przestrzegania na koloniach i obozach higieny osobistej i czystości. Poinformowali oni także o odbywających się dodatkowych szczeniach ochronnych.

Dla bezpieczeństwa dzieci zapadła także decyzja w sprawie urządzania zorganizowanych form wypoczynku. Na ten temat mówił wicekurator — J. Bartkowiak. Z wszystkich form wypoczynku (kolonie, obozy itp.) miało skorzystać w tym roku ponad 230 000 dzieci i młodzieży. Ponad 70 proc. kolonii i obozów przewi-

dziano w Poznaniu i województwie. Pozostałe jednak planowano urządzić poza terenem Wielkopolski. Działając w interesie zdrowia dziecka podjęto decyzję o wstrzymaniu wyjazdów na kolonie i obozy poza Poznań i województwo. Również wstrzymano organizację tej formy wypoczynku na naszym terenie dla dzieci i młodzieży z innych województw.

Decyzja ta jednak — jak podkreślił J. Bartkowiak — nie powinna wpłynąć na zmniejszenie się liczby dzieci, które miały zapewniony wyjazd na kolonie i obozy. Chodzi zatem o to, by wykorzystać na ten cel wszystkie szkoły i bursy nadające się do urządzania w nich zorganizowanego wypoczynku w Poznaniu i województwie.

Inspektorzy szkolni, a także wszyscy organizatorzy kolonii i obozów (ZHP, zakłady pracy itp.) muszą zatem dołożyć starań, by w ciągu kilku dni przygotować dodatkowe obiekty w województwie poznańskim na kolonie i obozy. Trzeba także zmienić trasę obozów wędrownych, które planowano poza Wielkopolską.

Wszystkie te zmiany wymagają dużego wysiłku i operatywności. Podyktowane to jest jednak troską o zdrowie dzieci. Chodzi też o to, by planowany zorganizowany wypoczynek, choć ostatecznie w innych miejscowościach, przebiegał bez zakłóceń. (a)

wiceprzewodniczącego czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego dr Ziaka, że jego przyjazd powitano by z zadowoleniem.

Kanceler Kiesinger — dodaje Long — powiedział wprawdzie przed dziesięcioma dniami, na konferencji prasowej, że wizyta Brandta w Pradze, sama przez się byłaby pożyteczna ale jednocześnie zaznaczył, że w powiązaniu z konkretną sytuacją mogłaby mieć konsekwencje wręcz przeciwnie od zamierzonych.

„Z tego powodu — podkreśla korespondent UPI — Scheel i Blessing w tym czy innym stopniu działają w imieniu innych osób. Nie jest tajemnicą — stwierdza — że Long — iż nowy rząd w Pradze spogląda na Zachód, w tym również w stronę NRF, aby otrzymać stamtąd nowoczesną technologię, której jednak nie będzie mógł nabyć, bez „znaczących kredytów” i zwiększenie swego eksportu.

W związku z tym prezes Czechosłowackiego Banku Narodowego Ottokar Pohl bawił niedawno w Niemczech zachodnich, gdzie odbył rozmowy z przedstawicielami kilku banków handlowych. Pod koniec ubiegłego tygodnia prezes Federalnego Banku NRF Blessing udał się do Pragi jako osobisty gość Pöhl. Wprawdzie bank, który jest prezesem nie udzielił pożytecznej ani gwarancji, ale — jak podkreśla UPI — Blessing może i niewątpliwie zachęcać zaferować swe usługi jako pośrednik. A słowo Blessinga powiedziane we właściwym miejscu w Niemczech zachodnich może, zdaniem agencji, działać cuda.

Poważny dziennik brytyjski „The Guardian” zamieszcza we wtorkowym numerze korespondencję p. „Bonn bada grunt

Prowokacyjne wypowiedzi przywódców izraelskich

W korespondencji z Nowego Jorku Agencja TASS pisze: Izrael dąży do uzyskania nowych rodzajów broni dla utrwalenia okupacji zagarniętych terytoriów arabskich.

Premier Izraela Eshkol występując przed delegacją przedstawicieli żydowskiej gminy w Montrealu (Kanada), oświadczył, że Izrael potrzebuje amerykańskich samolotów wojennych typu „Phantom” i ma zamiar nabyć 100 takich samolotów.

Poruszając sytuację na Bliskim Wschodzie Eshkol oznajmił, że „6 flota USA będzie niezwłocznie interweniować” w razie „zagrożenia” Izraela. Premier powołał się przy tym na zapewnienia oficjalnych osobistości Stanów Zjednoczonych.

W ostatnich czasach mnożyły się ekstremistyczne deklaracje niektórych przywódców izraelskich. Niedawno minister obrony Mosze Dajan wystąpił z apelem, by nie przyjmować rezolucji Rady Bezpieczeństwa i nawet oświadczył, że zdanie USA na temat kryzysu bliskowschodniego jest dla Izraela ważniejsze niż opinia ONZ.

Wzmaganie napięcia na liniach przerwania ognia, porzucanie broni, szantaż i presja wobec państw arabskich w celu podważenia ich jedności w stosunku do problemu bliskowschodniego oto dzisiejszy arsenał soldateski izraelskiej. Reakcja światowej opinii publicznej wykazała, że agresywną politykę Izraela ocenia się nie według „pokojowych” oświadczeń, które od czasu do czasu są składane w Tel-Awiwie, lecz według czynów ekstremistów izraelskich. (PAP)

Anglicy zawsze

tacy sami

Mniejszy podatek od mini-spódniczek

Wiele hałasu wywołały ostatnie decyzje parlamentu brytyjskiego o nałożeniu podatku pośredniego na sprzedaż odzieży i zmniejszenie wymiaru podatku od mini-spódniczek jako stroju dziecięcego.

Żeby nie było wątpliwości, ustaodawca określił, że do ubrań dziecięcych zaliczają się stroje, których długość nie przekracza 51 cm.

Na takie dictum zażyczyli purytanie. Oczami duszy zobaczyli bowiem wszystkie Angielki w spodniczkach krótszych niż ustawowa miara — i to prawie usankcjonowanych. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Sercowe sprawy

Co zrobić po transplantacji?

Jak donoszą z Kapsztadu we wtorek zakończyło się tam międzynarodowe sympozjum lekarzy zajmujących się problemami transplantacji serca.

Wybitni specjaliści doszli do wniosku, że pacjent w ciągu 48 godz. po operacji powinien wstać z łóżka oraz, że należy mu podawać surowicę anty-limfocytową, pomimo tego, że bezpośrednio po jej zastosowaniu następuje pogorszenie stanu zdrowia chorego. Spośród siedmiu żyjących obecnie ludzi z przeszczepionym sercem, w pięciu przypadkach stosowano ten lek. (PAP)

„Specjalne stosunki” NRF — Izrael

Korespondent amerykańskiej agencji prasowej UPI w Jerozolimie podaje wiadomość wymownie ilustrującą zażyłość między państwem izraelskim a Niemcami zachodnimi.

Dr Rolf Pauls, opuszczający Izrael ambasador zachodniemiecki, na pożegnalnym przyjęciu wydanym na jego cześć przez izraelskiego ministra spraw zagranicznych Ebana poparł izraelską tezę o „konieczności” bezpośrednich rokowań, oświadcza, że właściwą drogą do rozwiązania kryzysu bliskowschodniego byłoby „rozmycie okrągłego stołu”, między Izraelem a państwami arabskimi, czyli bezpośrednie rokowania.

Rząd zachodniemiecki — wywodzi Pauls — przestrzega wprawdzie polityki „nieingerencji na Bliskim Wschodzie” ale nie oznacza to, by ten rząd „nie miał wyraźnego rozeznania” w sytuacji. Izraelski minister spraw zagranicznych Eban wychwalał Paulsa za rozwijanie „specjalnych stosunków” między Izraelem a Niemcami zachodnimi, przy czym stwierdził, że odbywa się to „ze zdumiewającą szybkością”. (PAP)

Pogrzeb Ady Sari

Stolica żegnała we wtorek jedną z najznakomitszych naszych śpiewaczek, która rozślała sztukę polską na całym świecie — Adę Sari.

Trumnę ze zwłokami artystki wystawiono w gmachu PWSM, w którym Ada Sari jako profesor przez wiele lat kształciła młode kadry śpiewaków.

W imieniu PWSM hołd pamięci wielkiej śpiewaczki złożył Piotr Perkowski.

Nad otwartą mogiłą szlachetnego człowieka i znakomitego pedagoga pojechał w imieniu PWSM prorektor tej uczelni prof. Witold Rudziński. W imieniu uczniów — hołd pamięci ukochanej „maestra” — od dała Halina Mickiewiczówna. (PAP)

Życiorysy nowych ministrów

Kazimierz Świąta

Kazimierz Świąta urodził się 21 kwietnia 1923 r. w Rakoniewicach, pow. Wolsztyn, woj. poznańskie, w rodzinie chłopskiej. W latach 1944—46 był oficerem II Armii Wojska Polskiego.

Prace zawodowe podejmuje w 1950 r., po ukończeniu Wyższej Szkoły Prawniczej im. T. Duracza. Później zaś, już w trakcie pracy kończy w 1952 r. studia prawnicze na Uniwersytecie Poznańskim. K. Świąta pracuje w sądownictwie — kolejno jako sędzia Sądu Powiatowego, a następnie Wojewódzkiego w Poznaniu, prezes Sądu Wojewódzkiego w Katowicach, prezes Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy, prezes Sądu dla woj. warszawskiego i dyrektorka Departamentu Nadzoru Sądowego w Ministerstwie Sprawiedliwości.

W latach 1961—65 był zastępcą Generalnego Prokuratora PR. W grudniu 1965 r. został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, a od czerwca 1967 r. był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

K. Świąta odznaczony jest Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Członek PZPR.

Jan Koszrzewski

Jan Koszrzewski urodził się 2 grudnia 1915 r. w Krakowie, w rodzinie inteligentnej. Posiada wyższe wykształcenie medyczne. W 1948 r. uzyskał stopień doktora medycyny. W 1954 r. — tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, a w 1967 r. — profesora zwyczajnego nauk medycznych.

W latach 1939—1951 pracuje w

stanie w Warszawie, po wojnie pracował w bankach spółdzielczych, m. in. był wicedyrektorem Banku Rzemiosła i Handlu. Od 1950 r. St. Majewski przeszedł do pracy w Ministerstwie Finansów, gdzie zajmował szereg kierowniczych stanowisk. Od 1961 r. był członkiem kolegium tego ministerstwa, a w styczniu 1965 r. został powołany na stanowisko prezesa Narodowego Banku Polskiego i podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.

St. Majewski jest odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy i innymi odznaczeniami.

Członek PZPR.

O wszystkim decydują ludzie

Na temat stopnia realizacji programu wyborczego FJN dzielnicy Grunwald i perspektyw na najbliższą przyszłość rozmawiamy z I sekretarzem KD PZPR — Marianem Jakubowiczem.

— Wiemy z licznych informacji, że grunwaldzka instancja partyjna żywo interesuje się na co dzień sprawą realizacji programu wyborczego. W czym się to przejawia?

— Często wracamy do tej tematyki na posiedzeniach egzekutywy lub na zebraniach plenarnych. Omawialiśmy na jednym z posiedzeń sprawę technologii produkcji płyt. Jak wiadomo, miały one pełnić rolę tak zwanych mikroszczeliny i przepuszczały wilgoć na spojenia. Wynik dyskusji — to cały program likwidacji usterek. Od szeregu miesięcy jest on w realizacji. Niestety, wykonuje się te prace dość wolno. Nie zawsze skutecznie i estetycznie.

Później zajęliśmy się problemem zakończenia budowy osiedla Świerczewskiego i to pod kątem szybkiej realizacji programu zagospodarowania terenu, budowy sklepów i placówek usługowych. Według wskazań egzekutywy, Dyrekcja Inwestycji Miejskich opracowała nowy program. Zaprojektowany następnie przez naszą instancję partyjną i władze miejskie. Z tą sprawą wiąże się także usprawnienie działalności handlu, głównie w zakresie poprawy zaopatrzenia sklepów. Korzystne zmiany są widoczne, ale nie widać ich w życie tak, jakby sobie tego życzyli mieszkańcy. Często jeszcze brak w sklepach wielu podstawowych artykułów, i to takich których produkcja jest wystarczająca.

— Program wyborczy, to nie tylko inwestycje. Zakładał on także

usprawnienie realizacji wniosków mieszkańców i poprawę stylu pracy Prezydium DRN?

— I ta sprawa znalazła się na jednym z posiedzeń egzekutywy. Nasz Komitet często rozpatrywał skargi wpływające od mieszkańców, a wskazujące na niewłaściwe stanowisko poszczególnych wydziałów Prezydium DRN. Egzekutywa zajęła się więc stylem pracy niektórych wydziałów, a także kulturą obsługi petentów i stosunkami urzędniczymi.

Podsumowania zaś obecnego stopnia realizacji całego programu wyborczego dokonał niedawno, czerwcowe plenum Komitetu Dzielnicowego, na którym blaski i cienie tej realizacji omówił przewodniczący Prezydium DRN — Wacław Głowiński.

— Z przebiegu obrad plenium nietrudno wywnioskować, że w wielu dziedzinach zadania programu przekroczone, ale w innych są jeszcze pewne zaległości?

— Program działania dla całej dzielnicy opracować łatwo. Trzeba jednak kolektywnego wysiłku, by go w pełni zrealizować. Tutaj decydującą rolę odgrywa każdy, kto ma jakikolwiek wpływ na wykonanie wytycznych zadań. Przede wszystkim zaś trzeba umieć i chcieć korygować te zadania, nagiąć je do potrzeb dyktowanych przez życie.

Czy jest jeszcze wiele do zrobienia? Na pewno tak. Mały zaległości w zakresie przekazywania do użytku sklepów i nowych placówek usługowych, nie najlepiej przedstawia się realizacja programu rozwoju bazy sportowoturystycznej, brak nam kin. Zwróć uwagę na dwie sprawy z szeregu ważnych. Prezydium DRN powinno do 1970

roku załatwić jeszcze 823 podania o przydział mieszkań. Są to wnioski ludzi, których nie można kierować do spółdzielni. Nie jest to zadanie łatwe i nie obejdzijemy się tu bez pomocy władz miejskich. Ale zarazem trzeba powiedzieć, że wiele wniosków załatwianych jest opieszale. Notujemy bowiem liczne skargi od osób zainteresowanych. Badanie tych spraw przekonuje, że trzeba poprawić styl pracy Wydziału Sprawy Lokalowych Prezydium DRN.

Mamy też w dzielnicy kłopoty z bazą szkolnictwa. Wybudowano tu po wojnie 17 placówek podstawowych, 7 innych i 9 przedszkoli. Ale mimo to odczuwa się brak dwu szkół w osiedlu Świerczewskim i na wschodniej stronie ul. Głogowskiej. Musimy też już myśleć o nowym gmachu dla szkoły specjalnej z ul. Strusia, której teren przeznaczono na dom towarowy PSS. Łuki w bazie szkolnej poważnie psują nam wskaźnik zmianowości. Mamy na wspomnianym osiedlu szkoły, które budowano dla maksimum 600 uczniów, a uczęszcza do nich ponad 1300 czy 1500. Ten stan trzeba szybko zmienić.

— Jakże rysują się przeto możliwości pełnego wykonania zadań do 1970 roku?

— Pełna mobilizacja wszystkich zainteresowanych wykonaniem zadań na pewno da wyniki. Wydaje się jednak, że przede wszystkim grunwaldzkie zakłady pracy powinny się bardziej czuć gospodarzami dzielnicy. One powinny wychodzić z szeregiem inicjatyw i spraw na zewnątrz, zwłaszcza w zakresie poprawy warunków bytu i pracy. Wytyczne w tych sprawach nie powinny spoczywać w biurkach, ale być realizowane szerokim frontem. Jak już powiedziałem — o większości spraw decyduje człowiek i tylko od jego postawy zależy spełnienie obietnic wobec ogółu mieszkańców dzielnicy.

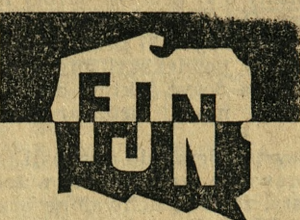
PRACUJĄ DLA SVOJEJ DZIELNICY

W ciągu ostatnich lat wiele zmieniło się na Grunwaldzie. Powoli staje się on dzielnicą parków i zieleni. Co roku powstają nowe zielone obiekty. Większość z nich wykonywana jest przez samych mieszkańców w czynnie społecznym. Tylko w latach 1965—67 przybyło dzielnicy 160 636 m kw. obszarów zielonych. Wartość czynów społecznych w tym zakresie wynosiła prawie 54 mln złotych co wystawia mieszkańcom Grunwaldu doskonałe świadectwo.

Najbardziej dynamiczny rozwój prac wykonywanych w czynnie społecznym nastąpił w początkach lat sześćdziesiątych. Kiedy w 1961 roku wartość czynów społecznych w całej dzielnicy Grunwald wynosiła około 500 000 złotych, to w 1967 r. już 15,5 mln zł. Warto to podkreślić doniosłą rolę, jaką przy realizacji czynów społecznych samorządy mieszkańców, skupione w komitetach blokowych i domowych. W sumie w dzielnicy działa 58 komitetów blokowych i 472 komitety domowe. Pracujący w nich ludzie — mimo swoich obowiązków zawodowych — potrafią

znaleźć czas na aktywną pracę społeczną, która daje doskonałe rezultaty.

Przy okazji omawiania czynów społecznych warto zwrócić uwagę na bardzo niekorzystne zjawisko, jakie często obserwujemy w ostatnich latach. Otóż zdarza się że mieszkańcy wykonują w czynnie społecznym kwiatnik lub zieleń, a za kilka dni czy tygodni zostaje on zdezastowany. Taka sytuacja notowaliśmy np. na Osiedlu Świerczewskim gdzie ekipy przedsiębiorstwa budowlanego dokonujące zabiegów konserwacyjnych związanych z naprawą ścian bloków mieszkalnych zniszczyły niektóre części zieleńców wykonanych w czynnie społecznym. Te go rodzaju praktyki nie wpływają mobilizująco na mieszkańców. Widząc zaprzeczanie ich prac nie kwadują siłą potęgą do realizacji kolejnych zamierzeń.



PROGRAM JEDNOŚCI DZIAŁANIA

POZNAŃ — GRUNWALD

Symbol jeden z wielu

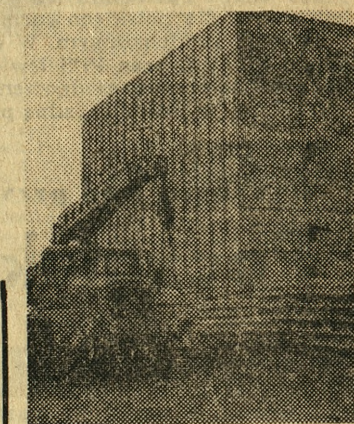
Już ponad rok ekipy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 pracują przy budowie nowych zakładów farmaceutycznych „Polfa”. Obiekt zlokalizowany na placu między ulicami Grunwaldzką i Mieczurina.

Kiedy w pierwszych latach po II wojnie światowej specjaliści zaczęli zastanawiać się nad perspektywicznym planem Poznania, jedną z pierwszych nieprawidłowości jakie nasunęły się było nierównomierne rozmieszczenie zakładów przemysłowych. Większość z nich, a zwłaszcza te największe, rozmieszczona była w wschodniej części miasta. Stwarzało to kłopoty komunikacyjne, gdyż takie fabryki jak H. Cegielski, „Pomet”, „Stomil”, Maszyny Żniwne zatrudniały kilkadziesiąt tysięcy pracowników, którzy na ogół mieszkali w zachodniej części miasta.

Aby wyrównać te nieprawidłowości zapadła decyzja budowy zakładów przemysłowych

w drugiej części Poznania, zwłaszcza w dzielnicy Grunwald. Pokrywało się to z postulatami wysuwanymi przez mieszkańców tutejszych osiedli mieszkaniowych.

Jednym z takich zakładów są Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” — jeden z wielu symboli rozbudowywanego się przemysłu dziel-



Na zdjęciu — budynek administracyjny nowych zakładów „Polfa” na Junikowie. Fot. — K. Przychodzki

Abyśmy zdrowi byli

Tak szybkiego rozwoju nie przeżywała żadna dzielnica Poznania. W pierwszym okresie lat sześćdziesiątych Grunwald był największym placem budownictwa mieszkaniowego. W rejonie ulic Grunwaldzkiej, Bułgarskiej, Świerczewskiej i Szamotulskiej powstały rozległe osiedla mieszkaniowe. Nie wiec dziwnego, że liczba mieszkańców zaczęła gwałtownie wzrastać i Grunwald wysunął się na I miejsce wśród wszystkich dzielnic pod względem liczby mieszkańców.

W ślad za budownictwem mieszkaniowym nastąpił szybki rozwój placówek służby zdrowia. Było to konieczne, gdyż klasne, mieszczące się na ogół w starym budownictwie poradnie i przychodnie nie były w stanie zaspokoić nagle potrzeb mieszkańców. Nie wiec dziwnego, że na zebraniach przedwyborczych wnioski o rozszerzenie bazy służby zdrowia stały się bardzo liczne i pozytywne.

Na Grunwaldzie zrobiono wiele, m. in. oddano do użytku Przychodnię Obwodową przy ul. Kasprzaka, która jest pierwszą tego typu jednostką w Poznaniu. Oprócz tego wybudowano przychodnię przy ul. Grochowskiej. W tych dwóch obiektach znalazły pomieszczenie 22 poradnie specjalistyczne i ogólne jak również zakład fizykoterapii i wodolecznictwa, laboratorium analiz lekarskich, pracownia EKG i rentgenologiczna. Uzyskano także pomieszczenie w przychodni przy ul. Kasprzaka dla oddziału Stacji Pogotowia Chirurgicznego. W ciągu ostatnich lat oddano też do użytku Złotek tygodniowy na 75 miejsc (ul. Swoboda), Złotek dzienny przy ul. Małeckiej oraz aptekę przy ul. Grochowskiej. W niedługim czasie przybędą dzielnicy dwie kliniki pediatryczne oraz klinika psychiatryczna.

Na realizację czeka apteka na Osiedlu Raszyn, Złotek na 80 miejsc w rejonie ulicy Chociszewskiej oraz dzielnicy Stacja Sanepidu z własnymi laboratoriami. Realizacja tego zamierzenia

natrafia jednak na poważne trudności lokalowe.

Poważnymi osiągnięciami pozostają także nowe przemysłowe zakłady usługowe. Nowe przychodnie i poradnie uruchomiono między innymi w „Elektromontażu” i Poznańskiej Fabryce Mebli. Tak więc opieką przemysłowej służby zdrowia objętych jest obecnie 18 zakładów pracy. Załogi tych przedsiębiorstw mają do dyspozycji 14 przychodni i poradni. Jedną poradnię pielęgnarską, w planach przewiduje się pobudowanie obwodowej przychodni przemysłowej dla Grunwaldu, która mogłaby zapewnić badania specjalistyczne.

Troska i... beztroska

Obowiązujący w dzielnicy program wyborczy uzupelniono dość obszernym planem poprawy warunków bytowania i pracy w zakładach produkcyjnych oraz przedsiębiorstwach. Szczególny nacisk położono w planie na zakładanie stołówek (możliwie z przeznaczaniem ich dla załóg kilku zakładów sąsiadujących).

Przejęto się sprawą realizacji programu kierownictwo Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa przy ul. Grunwaldzkiej 152. Mimo, że jest to placówka stosunkowo nowa, postarano się tutaj o to, by szybko oddać do użytku stołówkę. Pracuje ona od szeregu miesięcy. Może obsłużyć 1000 osób, a wyposażono ją w najnowocześniejsze pełnosprawny sprzęt. Dzięki temu można tu wydawać obiady smaczne i tanie.

Nieco inną stronę tego samego medalu i troski pracowników prezentują zakłady „Teletra”. I tutaj — zgodnie z założeniami — wybudowano pomieszczenia na stołówkę. Tylko że do dzisiaj nie jest ona jeszcze czynna. Po prostu zapomniano sobie zapewnić wykonawcę i teraz wiele prac trzeba załatwiać w czynnie społecznym, nie mówiąc już o kłopotach w uzyskaniu sprzętu. Wszystko to nie przyspiesza terminu uruchomienia placówki, potrzebnej nie tylko dla wspomnianych zakładów.

Poza działem produkcyjnym w nowych zakładach oddana będzie do użytku stołówka i kiosk spożywczy. Nie zapomniano również o zakładzie kosmetyczno-fryzjerskim, co jest konieczne gdyż 80 procent zatrudnionych w „Polfie” stanowią kobiety. Cichym życzeniem całej załogi jest wybudowanie obok zakładu przedszkola i Złotka. Obiekty te nie znalazły się w obecnie realizowanym projekcie, niemniej rozważana jest możliwość budowy ich w przyszłości. Nowa „Polfa” będzie zakładem produkującym wszystkie (poza zastrzykami) współczesne stosowane leki. Niezależnie od tego zakład ten będzie specjalizował się w produkcji materiałów chirurgicznych do szycia.

Przestronniej i jaśniej na ulicach

W pełni trzeba się zgodzić z uwagami, zawartymi w artykule pt. „Może posłuchać mieszkańców”, opublikowanym w „Głosie Tygodnia” z 30 czerwca — oświadczone nam w KD partii podczas rozmów na temat realizacji programu wyborczego w zakresie poprawy stanu grunwaldzkich ulic. Stwierdzono to odnosiło się do opisanej przez autora sytuacji na osiedlu Świerczewskim. Nie wszędzie jednak jest tak źle.

Na Grunwaldzie 32 ulice otrzymały do tej pory chodniki (16 000 metrów kw.). Na wielu ulicach, zwłaszcza peryferiach, położono nowe nawierzchnie, naścielając asfaltowe, wbudowano setki metrów nowych linii wodociągowych i kanalizacyjnych. 33 ulice — zamiast 9 figurujących w programie — otrzymały oświetlenie, w tym takie, jak np.: Rybnicka, Opawska, Wołowska, Icieńska, Braniborska czy Węglińska.

12 miejsc na 1000 osób

Grunwald jest najludniejszą dzielnicą Poznania. Obecnie liczy prawie 160 000 mieszkańców. Czy zawsze znajdują oni okazję do korzystania z godziwej rozrywki?

Przykład jest tutaj najlepszą odpowiedzią. W dzielnicy czynnych jest pięć kin w tej liczbie — sezonowa „Czternastka” i skromna „Miniaturka”. W sumie jednak wszystkie te przybytki X Muzy nie mają więcej niż 1950 miejsc. Wynika z tego, że statystycznie na każdy tysiąc mieszkańców Grunwaldu przypada zaledwie 12,2 kinowych miejsc. Pozbawione są kin całe nowe osiedla — Raszyn i Świerczewskiego.

Program wyborczy FJN zakładał budowę dwóch kin po 500 miejsc: przy ul. Grochowskiej oraz przy ul. Kasprzaka. Niestety — do realizacji znalazły się ważniejsze zadania. Budowę projektowanych sal kinowych trzeba było przesunąć na dalszy plan.

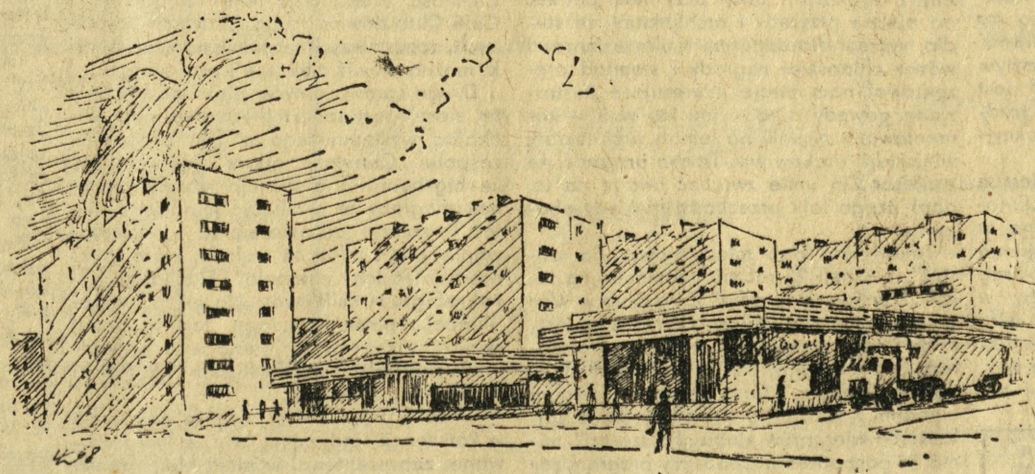
Opracowali:
EUGENIUSZ COFTA
MACIEJ STABROWSKI

Kapielisko w... parku

... W naszej dzielnicy czynione będą starania o pobudowanie basenów kąpielowych.

Tyle mówił aktualny program wyborczy FJN na temat ujętej później w rejestr zamiarów budowy kąpieliska w Parku im. Kasprzaka. Niestety, mimo wysiłków dzielnicy i jednocześnie postępu prac społecznych przy budowie samego parku, GKKFiT przez kilka lat nie włączał wspomnianej inwestycji w plan czynów społecznych swego resortu. A bez takiego kroku nie można było marzyć ani o projektach i dokumentacji kosztorysowej, ani o nadzorze, ani o mobilizacji mieszkańców do koniecznych prac ziemnych. Bądź co bądź jest to zamierzenie o wartości 9 mln. zł.

Obecnie sprawa basenów w Parku im. Kasprzaka przybrała inny obrót i to od momentu, w którym centralne władze sportu i turystyki włączyły ją (1967 r.) do rejestru czynów społecznych. Znalazły się pieniądze na ten rok w postaci 1 mln. zł z Toto-Lotka. Ustalono, że około 1,5 mln. zł mogą przeprawić dodatkowo sami mieszkańcy. Przygotowano już i zatwierdzono dokumentację projektowo-kosztorysową. Tak więc jeszcze w tym roku ruszy ten wielki czyn społeczny mieszkańców i zakładów pracy. Wszystko też wskazuje na to, że najdalej 22 lipca 1970 roku pierwsi amatorzy kąpieli wejdą do basenów w Parku im. Kasprzaka. W każdym razie — ponieważ ujęcie wody jest już dawno gotowe — do września ma się postawić ogrodzenie które wykona Spółdzielnia „Piast”, a następnie przystąpić do wykopów pod trzy baseny. Nad całością prac czuwać będzie specjalnie powołany Komitet Społeczny Budowy przed przewodnictwem inż. Kazimierza Zbuckiego co oczywiście nie uwolniło władz dzielnicy od powołania nadzoru budowlanego z urzędu. Całe kąpielisko musi bowiem odpowiadać normom sportowym, no i założeniom dokumentacji, także tej finansowej.



Teza — założenie, twierdzenie do udowodnienia, do obrony. Tak mówi słownik wyrazów obcych, rozróżniając językowe subtelności znaczenia tego wyrazu.

Mamy więc oto Tezę na V Zjazd partii — założenia działalności partii w kluczowych kierunkach na najbliższy, kilkuletni okres, dotyczące wszystkich dziedzin naszego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Ale teza — to również twierdzenie do udowodnienia, do obrony słuszności i prawdziwości np. założonej w niej prawdy. Ten moment również wyraża się w Tezach zjazdowych. Mamy więc programowe założenia partii w najistotniejszych sprawach naszego narodu. Dotyczą niemal wszystkiego co się dzieje i dzieć będzie w naszym życiu, dotyczą bez wątpienia nas wszystkich.

Wpierw kilka faktów i przypomnień.

• V Zjazd PZPR odbywa się w roku jubileuszowym dla polskiego ruchu robotniczego. Podwójnie jubileuszowym. W 50-lecie zjednoczenia SDKPiU oraz PPS lewicy w KPP, w 20-lecie ostatecznego zjednoczenia ruchu klasy robotniczej w jednolitą, silną partię.

Dyskusja nad przyszłością

Początek wielkiej rozmowy

• Na rok bieżący przypada również 50 rocznica odzyskania niepodległości po 130-letniej niewoli. Historia nie szczędziła nam niczego w tym półwiecznym okresie: było dwu dziesięciolecie niepodległości i sanacji* czyli „uzdrowienia”. Był dramat 39 roku i pasmo tragedii przez niemal sześćdziesiąt lat okupacji. Ale była to walka o wolność dla narodu. Na stałe też „czas dzisiejszy”, w którym naprawiać poczęliśmy krzywdę społeczną, pogłębiając przez tamtych „uzdrowiaczy”, czas kiedy musieliśmy leczyć rany okresu zafacowania i wojny.

• To pięćdziesiąt lat, to również historia ruchu robotniczego, który od walki z kapitałem przeszedł do jednoczesnej walki wyzwolenie i późniejszego budownictwa. A więc zarazem historia leninowskiego kształtowania się polskiej myśli rewolucyjnej, naszej koncepcji ludowładztwa. W konsekwencji — zwycięstwo jednej, historycznie słusznej koncepcji niepodległości w oparciu o sojusz z ZSRR, w nowych naszych granicach. Ludowej koncepcji narodowego bytu, opartego na sprawiedliwym podziale dóbr i wspólnej pracy. Dokumentuje to, udowadnia każdy rocznik statystyczny. Stworzyliśmy Polskę przemysłową — produkcja naszych fabryk jest 13-krotnie większa niż przed wojną; odwróciłyśmy społeczne proporcje — dzisiaj tylko jedna trzecia ludności utrzymuje się z pracy w rolnictwie; zapewniliśmy wszystkim możliwość pracy, nauki — lepszego bytu.

Nikt, nawet polityczny przeciwnik PZPR, nie kwestionuje dzisiaj wpływu partii na nasze życie. Zajmując się więc kluczowymi sprawami gospodarki, polityki zagranicznej, społecznej, partia określa teraz ponownie swoje stanowisko i podstawowe ogólnospołeczne zadania na najbliższy okres, które w różnym stopniu dotyczą nas wszystkich.

Minęły cztery lata od IV Zjazdu PZPR. W pamięci zatarły się wrażenia z okresu tamtej narodowej dyskusji nad ówczesnymi tezami zjazdowymi. Mówiliśmy wówczas o białej plamie czasu, który należało jeszcze zapamiętać własnymi czynami. Mówiliśmy o czterech latach pracy — nad tezami, bo one jedynie zakreślały proponowane wówczas kształty dzisiejszej rzeczywistości.

Mamy już ten okres za sobą. Przemysł wyprodukował w tym roku o 48 procent więcej niż w 1963 r., bo wydaliśmy na jego rozbudowę o 20 procent więcej środków niż wówczas, bo przybyło nam 800 000 robotników, o 30 procent zwiększyła się kadra inżynieryjno-techniczna. Wzrasta produkcja rolna, ponieważ zgodnie z uchwałą IV Zjazdu zainwestowaliśmy w żyzną ziemię o 80 procent więcej niż w poprzedniej pięcioletce. Stworzyliśmy bez mała 1,4 miliona nowych stanowisk

pracy. Zwiększyliśmy o 47 procent obroty handlu zagranicznego. Ostatecznie więc wytworzyliśmy dochód narodowy o 37 proc. większy, a swe realne dochody powiększyliśmy o prawie 20 procent. Chyba dosyć faktów dla udowodnienia słuszności naszej drogi rozwoju.

Teraz znów przystępujemy do dyskusji nad Tezami. Poprawione, uzupełnione w toku ogólnej debaty, zostaną uchwalone przez bliski już V Zjazd PZPR. Dopiero jego uchwały wytyczą ostatecznie nasze losy w najbliższej przyszłości. Jest więc czas po temu, aby ocenić obecny partyjny program powszechnego działania.

Droga do przyszłego sukcesu także nie będzie ani prosta, ani gładka. Stale towarzyszyć nam trudności. Jako ludzie czynu — widzimy niedoskonałości własnej pracy, koncepcji, metod. Mają na ten temat wiele do powiedzenia członkowie partii, ale również całe kolektywne pracownice, samorządy robotnicze, — każdy z nas, który czuje się odpowiedzialny za losy kraju. Prócz krytycznego spojrzenia na czas miniony, mamy przecież i własny, pozytywny program działania, chętnie rozprawa-

my na ten temat we własnym kręgu. Dlatego z trybuny niedawnego XII Plenum KC padła zachęta do ogólnospołecznej dyskusji nad Tezami, dyskusji bez przemilczeń i niedomowień.

Padła już jednak zdanie malkontenta, czy też przezwyczajacza cudzych zatrutych myśli z eteru:

— Jaka to będzie dyskusja, skoro wydajecie walkę rewizjonizmowi? Kto się ośmieli szczerze mówić, będą obawy o waszą etykietkę rewizjonistyczną...

To prawda, partia nie dopuści do szerzenia wrogich nam teorii, czyniących dywersję według reguł antykomunistycznej wojny psychologicznej. Nie będziemy więc dyskutować nad tym, jak przywrócić rządzącej jasnemu, ani z siewcami poglądów o „wolnej grze sił politycznych”. Będziemy dyskutować w ramach generalnej tezy, której nie trzeba już bronić — o socjalistycznym budownictwie Polski. Idzie więc o konstruktywne, rzeczowe wnioski, osadzone w naszej rzeczywistości. Czy mowa jednak o jakiejś wyдуманym, absurdalnej jednomyślności, grzeczności wobec utartych pojęć i poglądów na dzień dzisiejszy?

W każdej twórczej dyskusji dochodzi do ścierania się różnych stanowisk, wyjaśniania nieporozumień i błędnych poglądów. Taka jest reguła demokracji wewnętrznej PZPR i zasady społecznego procesu współtworzenia. Toteż na XII Plenum jasno powiedział Władysław Gomułka:

„...Mogą też podnieść się głosy nieuzasadnionej krytyki takich czy innych aspektów polityki partii. Nie powinniśmy się tego obawiać. Wszystko można bowiem wyjaśnić i wytłumaczyć. Jeśli człowiek działa w dobrej wierze, kieruje się partyjnymi pobudkami, można go przekonać, że nie ma racji, że jego krytyka jest niesłuszna. Taka krytyka ma nawet tę dodatnią stronę, że staje się odskocznią dla prawidłowego naświetlenia spraw, co pod każdym względem podnosi poziom organizacji partyjnej (...). Problematyka objęta Tezami na Zjazd partii dotyczy całego narodu. Wynika to z kierowniczej roli, jaką spełnia nasza partia w życiu narodu, w budowie socjalizmu w naszym kraju. Tezy zjazdowe jako dokument partyjny noszą więc charakter ogólnonarodowy. Przeto i prawo do dyskusji nad problematyką objętą Tezami, z wyłączeniem spraw wewnętrzniepartyjnych, powinno mieć taki sam charakter. W dyskusji tej mogą zatem wziąć udział również przedstawiciele innych partii i organizacji społecznych, wchodzących w skład Frontu Jedności Narodu oraz każdy kto w sposób twórczy, choć może zarazem krytycznie, pragnie się wypowiedzieć w określonej sprawie”.

ZBILUT SEK

* Sanacja — uzdrowienie, naprawienie; także programowy termin reakcyjnego obozu politycznego Polski przedwrześniowej.

WIELKO POLSKA EKSPORTU

Powiedziano mi wprost: przystąpiliśmy do Konkursu WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU, ale będziemy mieli poważne kłopoty ze spełnieniem pierwszego kryterium tj. ze wzrostem dostaw. Wprawdzie postanowiliśmy dostarczyć dodatkowo, ponad plan 180 tys. koszul flanelowych dla zagranicznego odbiorcy, jednakże będzie to i tak o 200 tys. mniej niż w ubiegłym roku. Na usprawiedliwienie mamy jedynie fakt, że stało się to wskutek dyrektywy Zjednoczenia.

Wyjaśniam więc, że nie jest tak źle, bo przecież w stosunku do pierwotnych zamierzeń zakłady podjęły zobowiązanie dostarczyć dodatkowe koszule, ale nie zdołałem uspokoić przedstawicieli POLANEXU. Mówią: to nie satysfakcja oferować 1400 tysięcy, a dostać zamówienia na milion.

SKUTECZNOŚĆ ZABIEGÓW

Istotnie, centrala handlu zagranicznego Confexim w porozumieniu ze Zjednoczeniem nie daje wyższych zleceń. Trudno zapalać do eksportu ludziom z Zakładów Odzieżowych POLANEX w Gnieźnie zrozumieć powody takiego stawiania sprawy, zwłaszcza, że zarówno jakość jak i tzw. opłacalność dewizowa gnieźnieńskich koszul są — ogólnie rzecz biorąc — ich mocną stroną.

To prawda, że z części eksportu trzeba było w ub. roku zrezygnować (z tego kierunku do krajów kapitalistycznych), bowiem przeliczenie cen dostaw na dewizę dawało wskaźniki nie najlepsze. Nikt w zakładach nie ma o to pretensji, chociaż i z tej sytuacji jest inne wyjście. Na przykład można by znacznie obniżyć koszty produkcji, gdyby przemysł tekstylny chciał — zgodnie z sugestiami niektórych odbiorców zagranicznych — dostarczać cieńsze (a więc i tańsze) tkaniny.

W POLANEXIE z obniżką kosztów produkcji sprawa nie łatwa, bowiem aż 72 procent nakładów stanowią surowce i materiały. Gospodarskie natarcie idzie więc na robociznę, jej organizację i mechanizację. W tej to dziedzinie zrobiono zresztą wiele.

W ostatnich 2 latach wymieniono prawie 20 proc. parku maszynowego (reszta to maszyny już dawno zaimortyzowane) a co ważniejsze — znacznie usprawniono proces wytwarzania. Wprowadzono m. in. nowy system roboty tzw. zespoły produkcyjne synchro oraz systematyczne szkolenie mistrzów i brzdąkistów podnoszące ich znajomość zagadnień organizacji pracy. Co roku załogę wzmacniają absolwenci tutejszej szkoły zawodowej.

Nie więc dziwnego, że poprawia się wydajność pracy. Tylko w ostatnich czterech kwartałach wydajność ta wzrosła o 15 procent; na przyszły rok przewiduje się dalsze 10—12 proc.

Warto też jeszcze wspomnieć o innej rezerwie. Oto o-

BLIŻSZA KOSZULA RYNKOWI?

koło 20 procent czynności produkcyjnych wykonywanych jest jeszcze ręcznie. Będzie można z tego jakieś 5 procent zmechanizować (reszta zostanie zawsze w sferze zręczności ludzkiej), uzyskując tym samym dalsze oszczędności w kosztach wytwarzania.

Przewidywania to w pełni realne, jako że zakłady rozpoczynają w tym roku, kosztem 17 mln zł, budowę nowego obiektu. Ten będzie już wyposażony w nowe maszyny i sprawne urządzenia, które w połączeniu z jeszcze lepszą organizacją pracy powinny pozwolić na dalsze, znaczniejsze potanieńnię produkcji.

CZY SŁUSZNA DECYZJA?

Zważywszy, że jakość tutejszej produkcji w ogóle, a dostaw eksportowych w szczególności jest bezbłędna (zakłady mają dwa znaki jakości), że odbiorcy zagraniczni są z POLANEXU zadowoleni — nie nie powinno stać na przeszkodzie w rozwijaniu eksportu gnieźnieńskich koszul. Tym czasem...

Dyrektor zakładów — Stanisław Kubacki jest zdania, że ograniczenie dostaw dla handlu zagranicznego z POLANEXU jest krzywdzące. — Mamy przecież duże doświadczenie eksportera — mówi. Trudni się tym już od 10 lat, a zapala w doskonałości produkcji nam nie brak. Przy tym wiele wskazuje na to, że będziemy mogli służyć eksportowi coraz lepiej.

Zjednoczenie, któremu POLANEX podlega uzasadnia swoją decyzję potrzebami rynku wewnętrznego. Jednocześnie, jakby dla złagodzenia ciosu zjednoczenie podaje, że jeśli pojawią się takie możliwości, to plan eksportu zostanie skorygowany o nowe zlecenia.

Nie kwestionujemy potrzeb rynku wewnętrznego, te są niewątpliwie bardzo ważne, nie zamierzamy też odwołać zjednoczenia od troski o zaopatrzenie naszych sklepów. Jednakże rodzi się tu kwestia następująca: czy istotnie taka decyzja musiała dotyczyć dobrego, doświadczanego eksportera? Czy nie należało szukać rezerw produkcyjnych dla rynku w innych zakładach, które eksportem się nie trudnią?

Przecież istnieją jeszcze takie rezerwy, choćby w przedsiębiorstwach drobnej wytwórczości — i w ramach koordynacji branżowej można było dokonać przegrupowania zadań rynkowych. Wiemy na przykład, że spółdzielnia pracy „Pokój” w Poznaniu wyspecjalizowana w produkcji koszul miała jeszcze nie tak dawno bardzo poważne kłopoty ze zbyt wielkimi zapasami (wielomilionowe zapasy) i była blisko ekonomicznej katastrofy. Wprawdzie sztytu tu koszule białe i droższe, ale od nich do okryć z flaneli i kretonu bardzo blisko. W rezultacie z braku popytu spółdzielnia „Pokój” musiała szukać innych

możliwości — produkcyjnych przedstawiając się ostatnio na produkcję płaszczy laminowanych.

NADZIEJA NIE STARCZY

Nie sądzimy więc, by rozwiązanie podyktowane przez zjednoczenie było jedynym i najsluszniejszym, zwłaszcza że i inne zakłady szyjące koszule, np. w Zbąszczyńsku nie narzekają na nadmierny popyt ze strony handlu.

POLANEX nie traci nadziei i liczy na to, że wróci na łono aktywnych eksporterów. Pomaga mu w tym entuzjazm załogi, która zrobiwszy już tyle dla eksportu nie chce rezygnować z ambicji no i bodźców materialnych, należnych z tytułu dobrej roboty dla handlu zagranicznego. W ubiegłym roku wypłacono w POLANEXIE 364 tys. zł premii, co wielce sobie załoga chwaliła.

Sama nadzieja tu jednak nie wystarczy. Potrzeba zmiany stanowiska zjednoczenia i Confeximu, potrzeba bardziej aktywnego stosunku obu tych instytucji do zamiarów eksportowych POLANEXU. O to się upominamy w imieniu zakładów, w imieniu organizowanego od kilku lat konkursu „Wielkopolska dla eksportu”.

ZBIGNIEW MIKA

Paragraf i życie

Dobro małoletnich dzieci

Niedawna uchwała Izby Cywilnej Sądu Najwyższego precyzyjnie i wyjaśnia te zasady kodeksu rodzinnego, które dotyczą „interesu” małoletnich dzieci rozwodzących się rodziców.

Punktem wyjścia uchwały jest stwierdzenie, że względem dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków stanowi tzw. negatywną przesłankę rozwodu. Oznacza to zakaz orzekania rozwodu w przypadkach, kiedy dobro małoletnich dzieci miałoby ucieleścić wskutek tego orzeczenia. Sady powinny więc zawsze brać pod uwagę czy osłabienie więzi z dziećmi (tego z małżonków przy którym dzieci nie pozostaną) może ujemnie wpłynąć na wykonywanie przez niego obowiązków rodzicielskich.

W związku z tym zaleceniem nasuwa się pytanie, jak należy ocenić sytuację, w której podstawowym motywem wystąpienia o rozwód jest chęć zawarcia nowego małżeństwa przez jednego z małżonków. Sąd Najwyższy wyraził na ten temat ogólną opinię, z której wynika że w tej sytuacji nie wolno z góry przyjmować, że rozwód nie będzie zagrażał dobru dzieci. Błędne byłoby jednak również przyjęcie odwrotnej zasady, że w tych warunkach rozwód jest zawsze zagrożeniem interesu dzieci. Byłoby to równoznaczne z generalnym zakazem orzekania rozwodu dla małżeństw mających wspólne małoletnie dzieci. A zakazu takiego nasz kodeks nie przewiduje. Każda konkretna sytuacja musi więc być przez sąd indywidualnie oceniana.

Dobro małoletnich dzieci może być zagrożone — stwierdza dalej w uchwale Sąd Najwyższy — jeżeli uzasadnione jest przewidywanie, że na skutek orzeczenia rozwodu potrzeby materialne i moralne dzieci będą w przyszłości gorzej zaspokajane aniżeli obecnie. Pogorszenie się ich sytuacji wyda się im grozić zwłaszcza w przypadkach, w których jedna ze stron domaga się powierzenia jej opieki nad dzieckiem z wyłączeniem wszelkiej ingerencji drugiego małżonka. Ale z drugiej strony sąd powinien rozważnie oceniać sytuację w których istnieją już między małżonkami stan napięcia tak niekorzystnie wpływającego na warunki życia dzieci, że ewent. orzeczenie rozwodu warunków tych nie pogorszy, a może nawet je poprawi.

Sądowa ocena wpływu rozwodu na sytuację dzieci powinna również uwzględniać wszystkie indywidualne czynniki, takie jak wiek dzieci, ich dotychczasowe stosunki z rodzicami itp. Celowe jest zalecanie w razie potrzeby opinii biegłego — psychologa i przesłuchanie daleko idące ostrożności, aby nie wciągać dziecka do procesu rozwodowego rodziców.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

JAN WOLSKI

Do grupy programów najambitniejszych i najbardziej wartościowych w ubiegłym tygodniu zaliczyć trzeba cykl reportaży nadawanych z rajdu po Ziemi Opolskiej. Krytyczne uwagi wyrażone przeze mnie przed tygodniem na temat celowości organizowania tego rodzaju rajdów w naszym nie umniejszają ogólnej wartości poszczególnych reportaży z Opolszczyzny, tym bardziej że krytyka nie dotyczyła ich jakości lecz gromadzenia w stosunkowo krótkim czasie wielu programów na temat jednego województwa. Pisałem — przypominę — iż lepiej byłoby taki rajd zorganizować za jednym zamachem po 2—3 województwach. Zapewniałoby to większą rozmaitość tematyczną i dawałoby możliwość konfrontacji. Może by więc w przyszłym roku spróbować takiej formy rajdu? Jest ona, nie ulega wątpliwości, znacznie trudniejsza, ale i daleko ciekawsza, atrakcyjniejsza.

Tak się słożyło, że ostatnio pisałem o magazynie popularno-naukowym „Eureka”. W poniedziałek zaprezentowano w nim między innymi kawałek rewelacyjnego filmu, ukazującego dość szczegółowo fragment przeszczepienia świnia wątroby w szpitalu w Cambridge. Film w sposób wiarygodny i bezamiętny zarejestrował pewne fakty, których opisanie zajęłoby znacznie więcej miejsca i nie byłoby tak ścisłe i tak

TELEWIZJA

Na czasie...

precyzyjne. Na tym właśnie polega przewaga obrazu nad słowem, przewaga zdania się nie zawsze przez telewizję wykorzystywana i doceniana w pracy na co dzień. Widać to chociażby w dzienniku TV, który ciągle jeszcze zbyt dużo operuje słowem, a zbyt mało obrazem. Problem ten na razie tylko sygnalizuję. Powrócę doń w późniejszym czasie.

„Rysujący gawędziarz” prof. dr Wiktor Zin z Krakowa, który uczy nas patrzeć na piękno przyrody i architektury, ze studia wyszedł dla odmiany w plener, na podwórko chłopskiej zagrody i stamtąd prezentował nam swoje interesujące ilustracje gawędy albo — jak kto woli — komentowane rysunki na tematy architektury wiejskiej i uroków wsi. Trzeba przyznać, że profesor Zin umie zwracać uwagę na to, obok czego laik przechodzi niekiedy obojętnie.

Telewizyjny klub młodzieżowy „Po szóstej”, z okazji 25 rocznicy zamachu na lokaj „Nur fuer Deutsche” Cafe Club w Warszawie, zorganizował spotkanie z uczestnikami tego słynnego zamachu — profesorem Lechem Kobylńskim i pisarzem Bogdanem Czeską, którzy dzielili się wspomnieniami z tamtych dni. Był to jeden z najlepszych wieczorów klubu „Po szóstej”, mimo że gospodarz prowadzący program zachowywał się trochę nieporadnie. Przy oka-

zji chciałbym się podzielić dwiema refleksjami. Pierwsza dotyczy profilu tematyki spotkań klubu „Po szóstej”. Wydaje się, że ten rok stwarza szczególną sposobność do takich tematów jak ostatni. Warto i trzeba zbliżyć do młodych tradycje walk o wolność narodową i społeczną, popularizować sprawy związane z historią ruchu robotniczego, z Ludowym Wojskiem Polskim, z angażowaniem się we współczesność. Wieczór na temat zamachu na Cafe Club dowiódł, że o sprawach poważnych, zasadniczych i brzemiennych w skutki można mówić ciekawie i pasjonująco.

Druga sprawa dotyczy piosenki. Właśnie tej starej partyzanckiej, rewolucyjnej. Słuchając występującego w tym programie zespołu „Czerwone gitary”, pomyślałem, że big-beatowa aranżacja starych piosenek mogłaby je przybliżyć młodzieży. Nie jest to zresztą jedyny przykład popularizowania wśród młodych melodii, które jakoś nie bardzo ich „chwytają”. Słuchałem kilkakrotnie grupy skifflowej „No to co” wykonującej... piosenki ludowe. Jest to bodaj skuteczny sposób big-beatowego popularizowania wśród młodych pieśni, które na to przecież zasługują.

Właśnie takie pieśni, tyle że wykonane w konwencji tradycyjnej, tyle że inscenizowane, zaprezentował w niedzielnym poznańskim ośrodku TV w programie muzyczno-

poetyckim pt. „Polska pieśń historyczna” w reżyserii J. Hoffmanna. Wydaje się, że w wyborze — ze skądą dla całoci — zbyt mocno wyeksponowano przede wszystkim sprawy miłości, miłości, kobiet itd., iż słuchając miało się wrażenie, że żołnierze na wojnie z kobietą ma więcej do czynienia niż z karabinem...

W ramach V Telewizyjnego Festiwalu Teatrów Dramatycznych zobaczyliśmy wybitny dramat polityczny L. Kruczkowskiego „Niemcy” w reżyserii F. Żukowskiego, wystawiony przez Teatr im. S. Janczaka w Łodzi. Spektakl ten, obok Fredrówskiego „Zemsty” zapisał się w naszej pamięci jako czołowa pozycja spośród sztuk dotychczas pokazanych na V Festiwalu.

Gorzej wypadł natomiast spektakl „Kobry” pt. „Iryd” B. Nawrockiej i R. Dońskiego w reżyserii B. Borys-Damieckiej. Sztuka jednak miała jedną niewątpliwą zaletę: oparta była na wydarzeniach, które działy się w Polsce rzeczywiste. Szkoda, że takie „Kobry” oglądamy na szklanym ekranie zbyt rzadko.

Przyznam, że trochę przesadziłem z uduchowieniem programu rozrywkowego „Do Warszawy — krakowiacki zwawy”, a polowy aluzji piteścielny telewizyjny nie zrozumiał. Wolał już pozabawionym wielkich aspiracji programem poniedziałkowy z Poznania pt. „Estrada rozrywkowa”. Tylko, że maniera ukazowania studia od kuchni zaczyna już nużyć. Zbyt często reżyserzy uciekają się do takich chwytów.

Wioślarskie mistrzostwa CRZZ

Zwycięstwo Skry Warszawa i okręgu bydgoskiego

Na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu przez dwa dni odbywały się VIII Wioślarskie Mistrzostwa Polski. Ich organizatorem — i to trzeba już na wstępie przyznać doskonale — była Wojewódzka Rada Ogólnowioślarskiej Federacji Sportu — Wychowania Fizycznego i Turystyki w Poznaniu.

W regatach startowało ogółem ponad 500 zawodników i zawodniczek z 24 klubów. Pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej zdobył okręg bydgoski, który zremisował na swoim koncie 8120 pkt. Wyprzedził on znacznie okręg warszawski, który miał 4690 pkt. Reprezentacja okręgu poznańskiego znalazła się na trzecim miejscu, tuż za Warszawą, mając 4500 pkt. W punktacji klubowej najlepszym okazał się zespół Skry W-wa — 3515 pkt. Drugie miejsce zajął KKW Bydgoszcz — 2850 pkt., trzecie Gedańa Gdańsk — 2020, czwarte BTW Bydgoszcz — 1725 pkt., piąte Unia Tczew — 1710, szóste Tryton P-n — 1704, siódme KW „Rejów” Skarżysko — 1450 pkt., ósme KW „04” P-n — 1416 pkt. W pozostałe wielkopolskie kluby zajęły miejsca: jedenaste — KTW Kalisz — 1100 i siedemnaste TW Polonia P-n — 340. Najlepszą federacją okazał się „Kolejarz” — 9170 pkt., który wyprzedził „Budowlanych” — 7574 i „Stal” — 4330.

W drugim dniu zawodów do najciekawszych biegów należał wyścig czwórki juniorów, który wygrała osada PTW Tryton P-n w składzie: Danuta Palacz, Anna Ren, Elżbieta Bogucka, Wanda Przybylska i sternik Róża Dziurła. Poznanianki wyprzedziły na mecie Skre W-wa i KKW Bydgoszcz. Również bardzo ciekaw przebieg miał bieg jedynki kobiet, w którym Mieczysława Franczak z Skry W-wa pokonała na mecie zaledwie o 1/10 sekundy swoją koleżankę klubową Marię Sorys. Danuta Pribe z KW „04” P-n zajęła III miejsce.

Niezwykle imponujące prezenty wał się bieg ósemek seniorów, w którym startowało 7 osad. Tutaj faworytami była osada BTW Bydgoszcz. Jednak na trasie okazało się, że największym zapasem sił dysponuje kombinowana osada KS „Nadwiślanin” Grudziądz i KKS Bydgoszcz. Osada ta zajęła I miejsce w czasie 6.14.3. Na II miejscu uplasowała się „Warcia” Olsztyn — 6.17.2, na III — kombinowana osada PKW „Budowlani” Płock i Skra W-wa — 6.21.3 a dopiero na IV — BTW Bydgoszcz. Tryton zajął V miejsce mając czas 6.33.0. Młda niespodziankę sprawiła nam kombinowana osada KW „04” — Tryton P-n, która zdobyła srebrne medale w biegu czwórek podwójnych kobiet, uzyskując czas 3.53.0. Na I miejscu uplasowała się Skra W-wa 3.47.1.

Tegoroczne mistrzostwa CRZZ trzeba uznać za imprezę, w której pod względem ilości uczestników i osad, mamy nadzieję, że mistrzostwa Polski seniorów i seniorek, jakie w sobotę rozpoczyna się na Jeziorze Maltańskim, będą również szybko i sprawnie przeprowadzone, co impreza wioślarska. (S)

Koszykówka

Terminy spotkań nowego sezonu

Polski Związek Koszykówki ogłosił już terminarz centralnych rozgrywek sezonu 1968/69. W ekstraklasie koszykarek 12 zespołów podzielonych zostało na 6 par: AZS Lublin — AZS Warszawa, AZS Poznań — Lech Poznań, Korona Kraków — Wisła Kraków, ŁKS Łódź — Polonia Warszawa, Olimpia Poznań — Spójnia Gdańsk, Silesia Wrocław — Unia Wąbrzeźna. Początek rozgrywek przewidziany jest na 12 października, zaś pierwsza runda zakończy się 8 grudnia. Natomiast druga runda rozgrywana będzie od 11 stycznia do 9 marca. W tym roku zrealizowano z turniejów dodatkowych. W przypadku kiedy dwa zespoły Olimpii i Spójni będą gospodarzami, mecze rozegrane zostaną w piątek i niedzielę. W pozostałych przypadkach w sobotę i niedzielę.

W I lidze koszykarzy pary są następujące: Sparta N. Huta — Korona Kraków, ŁKS Łódź — Wisła Kraków, Lech Poznań — Śląsk Wrocław, Lechia Warszawa — Lublinianka, AZS Warszawa — Polonia Warszawa, AZS Toruń — Włocławek, Gdynia — Gwardia Gdynia, 15 listopada.

20 października rozpoczyna się rozgrywki II ligi koszykarzy. Pierwsza runda zakończy się 15 grudnia, a druga trwać będzie od 19 stycznia do 16 marca. W grupie „A” znalazły się: AZS Gliwice, AZS Kraków, AZS Warszawa, Baldon Katowice, Górnik Wałbrzych, Gwardia Wrocław, Pogon Prudnik, Resovia Rzeszów, Skra Warszawa i Start Lublin. Natomiast w grupie „B”: AZS Poznań, Lechia Z. Góra, Olimpia Poznań, Pogon Szczecin, Stal Ostrow, Start Gdynia, Spójnia Gdańsk, Społem Łódź, Widzew Łódź, Zawisza Bydgoszcz. (O)

Komunikat

KS Budowlani Poznań zawiadamia, że treningi sekcji piłki nożnej odbywają się we wtorek i piątek w godzinach od 16 do 19 na boisku przy ul. Gdańskiej 1.

Młodzi zwycięzcy



Milą niespodzianką sprawiła nam reprezentacja Polski juniorów (do lat 18) w hokeju na trawie, wygrywając z NRD 2:1. Zespół, który widziemy na zdjęciu występował w składzie: Marcinkowski, Iskrzyński, Białczyk, K. Miękowski, Z. Miękowski, Jóźwiak, Ambroziak, Stanisław Wegnerski, Stefan Wegnerski, Maćkowiak, Fabisiak.

Fot. — K. Przychodźki

Przetargi

Spółdzielnia Mleczarska w Ryczewie, pow. Oborniki Wlkp. — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na BUDOWĘ ZLEWNI MLEKA w Radomiu, pow. Oborniki.

Zakres budowy obejmuje:
1. budowę budynku zlewni wraz z pomieszczeniami ubocznymi,
2. budowę linii zasilającej NN oraz instalację elektryczną,
3. instalację sanitarną z wykonaniem oczyszczalni ścieków.
Dokumentacja do wglądu w biurze Spółdzielni w godz. od 7-15.
Oferty pod wyżej wymienionym adresem mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, w terminie do dnia 25 lipca 1968 r. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K5600

Spółdzielnia Inwalidów „Krosno” w Opalenicy, ul. Szkolna 1 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dokonanie PRZEŁOŻENIA DACHOWKI CEMENTOWEJ budynku administracyjnego Spółdzielni.

Powierzchnia dachu wynosi ca 460 m². Termin wykonania robót ustala się do dnia 15 sierpnia 1968 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w ciągu 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, w Dziale Technicznym Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta w własnym uznaniu oraz prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. K5550

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Ośnie Lubuskim — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie DOBUDOWY KAZIENIARNI w Zakładzie Mleczarskim w Ośnie Lubuskim i UTWARDZENIE NAWIERZCHNI oraz ROBOTY ADAPTACYJNE w Zakładzie Pomocniczym w Zabicach.

Wartość kosztorysowa robót budowlanych budowy kazielni — 110.000 zł. Wartość kosztorysowa robót w Zabicach — 186.441 zł.
Projekty techniczne — robocze w/w robót znajdują się do wglądu w biurze Spółdzielni.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25. VII. 1968 r. o godz. 10.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K5671

Poznańskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODÓW:
1. „Star-20”, nr rej. PM 04-70 — cena wywoławcza 17.100 zł
2. „Star-20”, nr rej. PI 18-42 — cena wywoławcza 17.100 zł

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne posiadające zezwolenie Wydziału Komunikacji na zakup pojazdu.
Uprawnieni do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa.
Pojazdy oglądać można codziennie od godz. 10-12 na terenie PZPS przy ul. Dzierżyńskiego 42.

Przetarg odbędzie się w dniu 1. VIII. 1968 roku o godz. 10 w Gospodarstwie Transportowym — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 42. K5686

Sprzedaż motocykli NSU

500. Telefon 318-73, od godz. 16. 27991g

Samochoły

Spiesznie kupię „Warszawę-Combi” nową lub mało używaną. Poznań, Rataje 113 b. 27953g

Samochód lub nadwozie po wypadku oraz „Żuka” kupię, telefon 572-21, wewn. 58-76, wieczorem. 27903g

Sprzedam samochód „Star” z silnikiem „Diesla” po kapitalnym remoncie. Telefon 564-98. 28043g

„Syrenę 103” sprzedam. Poznań, Al. Marcinkowskiego, parking strzeżony, godz. 16-18. 28088g

Lokale

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną (42 m²), parter w Szwarczku (Rynek), na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26973g.

Oddam w dzierżawę 2 pokoje, mogą być umebowane. Adres wskaże — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26990g.

Wynajmę lokal 32 m² na magazyn. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27027g.

Nieruchomości

Działki budowlane sprzedam. Cz. Beba, Pecno, p. Śrem, stacja Howiec. 26900g

Kupię w Poznaniu, mały domek z wielkim ogrodem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26907g

Sprzedam działkę (zawieszona budowa) z domkiem gospodarczym, mieszkalnym, niewykończonym, studnia — w Piatkowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26941g.

Sprzedam korzystnie pół wille w Poznaniu, mieszkanie zastępcze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26956g.

Gospodarstwo 7 ha z zabudowaniami przy autostradzie, blisko Kościana, sprzedam. Wiadomość — Jurga, Leszno, Przemysłowa 22. 26964g

Sprzedam parcelę z rozpoczętą budową 25 proc. Poznań, Świerczewo, Bućka 22. 27031g

Gospodarstwo rolne 7 ha, zabudowania, zelektryfikowane, ziemia pšenno-buraczana, sprzedam. — Piasecki, Gonicki, pow. Września. 27042g

Sprzedam domek — pokój, kuchnia, ogródek (826 m²), blisko jeziora, las. Ponadto posiadam prawo zabudowy z pełną dokumentacją. Zgłoszenia: ul. Słupska 61. 27044g

Sprzedam blisko Poznania niewykończony domek jednorodzinny typ 138 A. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27687g.

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu, Luboniu Puszczykowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27306g.

Dom wyliczony 5-pokojowy, kuchnia, garaż, wolny, centralne, duży ogród, 200.000 zł — sprzedaż Nowak, Poznań, Wysockiego 16. 27906g

UWAGA MATURZYŚCI!

Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata” w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2

PRZYJMUJE ZAPISY NA KURSY

dla absolwentów liceów ogólnokształcących

w specjalnościach:
kreślenia techniczno-budowlane, maszynowe, kreślenia geodezyjne, radiotelewizyjne, planowania i statystyki, kierowników sekretariatów, inwentaryzatorów, kosmetyki i masażu leczniczego, laborantów.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat WZS w Poznaniu, ulica Klasztorna nr 2. K5562

Zguby

Zegarek damski zgubiono, trasa Towarowa — Most Uniwersytecki — Świerczewskiego. Zwrot wynagrodze. „Herbapol”. Towarowa 51 — sekretariat. 27978g

Naprawiam elektryczne siłniki, golenki, zmechanizowany sprzęt domowy typowy i radziecki na po czekaniu. Poznań, Winogrody 31. 26953g

Poszukuję obiadów prywatnych, okolica ulicy Dąbrowskiego do pętli tramwajowej Jeżyce. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26977g.

Matrymonialne

Wdowiec lat 61, rencista, pozna wdowę, rozwódke, bezdzietną lat 48-55 kulturalną, dobrego charakteru, domatorkę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26974g.

Różne

Dr Józef Adler, Gwardii Ludowej 30 — zmiana tel. fonu na 304-26. 26952g

Przyjmę do hartowania przedmioty do 1200 mm długości. K. Konieczka — Piatkowie, Obornicka 25, tel. 517-19. 27619g

Pani solidna, pracująca, lat 35, pozna kulturalnego, uczciwego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26869g.

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Spółdzielcze Branży Spożywczej — zatrudni zaraz pracowników posiadających wykształcenie wyższe lub średnie na stanowiska:
— KIEROWNIK produkcji spożywczej,
— KIEROWNIK kontroli technicznej — z długoletnim stażem pracy.

Warunki pracy i płacy do omówienia z Zarządem Spółdzielni.
Oferty należy składać: „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 dla K5592.

W związku z tym, że Biuro Technologiczno-Konstruktoryjne Przemysłu Okuć i Instalacji Budowlanych, Poznań, ul. Chudoby 12 — przekształca się na Biuro Projektów — poszukujemy pilnie TECHNOLOGA na tworzywa sztuczne. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5537

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Poznaniu przyjmuje:
ABSOLWENTÓW szkół podstawowych do nauki zawodu: tokarz, ślusarz, frezjer, szlifierz. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla pracowników przemysłu metalowego.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego WSK — Poznań, ul. Rokietnicka 5 (obok Polnej), telefon 674-00-61 do 4. K5633

Komisja Organizacyjna Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu — zatrudni — GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA.

Kandydat z długoletnim stażem pracy w budownictwie i dobrymi kwalifikacjami — winni zgłosić się do Głównego Księgowego Zjednoczenia Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu Warszawa, ul. Krucza 16/22, tel. 29-19-78.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Istnieje możliwość uzyskania wynagrodzenia specjalnego. W5490

Szpital Rejonowy w Pniewach, pow. Szamotuły — zatrudni natychmiast lub później — I PIELEGNIARKĘ DYPL. lub ASYSTENTKĘ PIEL.

Uposażenie wg obowiązującej siatki płac. Warunki mieszkaniowe do omówienia na miejscu. W5171

Dnia 15 lipca 1968 r. zmarł na posterunku pracy nasz długoletni, ofiarny pracownik — jubilat

STANISŁAW KOZŁOWICZ

przeżywszy lat 66.

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.
Postać Jego jako nieustraszonego i oddanego całkowicie sprawie samopomocy spółdzielczej porostanie na długo w naszej pamięci.

ZARZĄD I PRACOWNICY

Gminnej Spółd. „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie Wlkp. W5710

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 15 lipca br. zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 24,

KAZIMIERZ KSIĄŻKIEWICZ

kierowca samochodu osobowego Przeds. Państwowych Gospodarstw Rolnych Chocicza. STROSKANEJ RODZINIE ZMARŁEGO wyrażamy głębokie współczucie.

Pogrzeb odbędzie się 18 lipca br. z domu żałoby w Chociczu, o czym zawiadamiają:
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA — POP Przedsiębiorstwa PGR Chocicza. pow. Jarocin W5725

Dnia 16 lipca 1968 r. zmarła, w wieku 85 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza siostra i ciocia

MARTA SOSNOWSKA

z domu KONIECZNA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Miłostowie.

RODZINA

28032g

Dnia 14 lipca 1968 r. zmarła, po krótkich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa ciocia i bratowa, przeżywszy lat 75, sp.

WŁADYSŁAW SKUTECKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

28015g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 169 (7595) 17 VII 1968

Praca

Panią do prowadzenia domu, także z prowincji — własny pokój, przyjmie Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27765g.

Przyjmę dozorstwo, warunki mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26995g.

Uczniów do lakierni samochodowej — przyjmie. Zgłoszenia: Poznań, ul. Kościelna 29. 25634g

Przyjmę uczniów malarz. Ul. Bosa 26b m. 1. 27030g

Nauka

Uczę angielskiego, matematyki, fizyki, chemii. Tutaj prace naukowe z angielskiego, niemieckiego. Bolesław Mińkowski. Grodzisk, Żwirki 4. 27617g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 26432g

Kupno

Tokarke rewolwerówkę, ekscenter lub mimośród do 20 ton, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26992g.

Sprzedaż

Sprzedam krowę na wycehleniu. Poznań 25, ul. Spławie 41. 26959g

Sprzedam owczarka al. zackiego. Wojskowa 8 m. 27061g

Ciągnik „Ursus 45”, przy czepe 3 i 6 ton, mocaranie 10 g, sprzedam. Szczepański, Pobiedziska, Nowa 12. 26985g

Pianino czarne — marki „Sommerfeld”, płytka metalowa, okazjnie sprzedam. Adres: Szwarcz — ul. Wąnkowa 2. 26982g

Sprzedam ugniataarkę piekarską wraz z kotłami. Poznań, Dzierżyńskiego 26/68 m. 3. 27029g

Sprzedam okazjnie radiodłone z adapterem i magnetofonem. Telefon nr 509-07. 27834g

MAŁGORZATA KOZICZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 18 na cmentarzu na Winiarach,

o czym zawiadamia RODZINA

28068g

STANISŁAW PRZESŁAŃSKI

artysta — plastyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 lipca br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają przyjaciele i znajomi

SIOSTRY z RODZINĄ

Poznań, Trzcianka, Warszawa, Radomsk. 28008g

Dnia 14 lipca 1968 r. zmarła, w wieku lat 75, nasza długoletnia i zasłużona w służbie zdrowia pracowniczka

WŁADYSŁAWA SKUTECKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 14.10 na Junikowie.

Z głębokim żalem żegnają Ją:
KIEROWNICTWO — POP RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY Dzielnicowego Zarządu Służby Zdrowia i Opieki Społecznej Poznań — Grunwald

28075g

Dnia 15 lipca 1968 r. zmarła, po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 76, nasza najukochańsza siostra, ciocia, kuzynka i matka chrzestna

SEWERYNA WACHNER

z domu GOŁASZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
SIOSTRY, KUZYNKI, SIOSTRZENICA z MĘŻEM i DZIEĆMI

Poznań, ul. Roosevelta 13 m. 6. 28097g

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19.30 „Zielony Gil”;
NOWY — g. 19.30 „Dwaj panowie
z Werony”; OPERA i C.E.E.
— nieczynne; MARCINEK — g. 11
„Baśń o pięciu braciach”.

KINA

GNIEZNO Lech — remont, Polona: „Dziesięć Chan”; KOSCIAN: „Wieczny kalendarz”; LESZNO: „Długa droga”; NOWY TOMYŚL: „Wieżniowie z Altony”; OBORNIKI: „Zabić drożdża”; SREM: „On nie chciał zabijać”; ŚRODA: „Szkolna grzeszników”; SZAMOTŁY: „Fabryka niesmiertelnych”; WĄGROWIEC: „Zosia”; WRZESNIA: „Dziesięciu małych Indian”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—21
„Wybrzeże Kości Słoniowej —
„Abdżan”.

CYRK

CYRK WIELKI (przy Stadionie
im. 22 Lipca) — g. 19.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) —
g. 13—19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12—18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 11—17.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 11—17.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 11—17.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 11—17.
Wyżolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10—16.

WYSTAWY

Klub SD i „IKP” (dł. Wolności 5) — Tematy turystyczne w fotografiach cz. Czuba.
WOLF (St. Rynek 10) — „Plakaty turystyczne” — g. 8—20.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie”.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—18.
Muzeum Narodowe — „Malarsstwo M. Bacciarelli” — g. 9—15.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — fotogramy A. Jablonskiego — „Wzrost orzełgów Bałtyku” — g. 12—20 (do 25. VII).
BWA (St. Rynek) — Prace M. Szczuki (1898—1927) oraz plakaty W. Świerze — g. 10—18.
Dom Kultury „Stomil” (Staroleśka 18) — Indywidualna wystawa malarstwa Ryszarda Skupina — g. 15—20 (31 VIII).
Klub MPIK (Ratajczaka 39) — Wystawa amatorskiego malarstwa i grafiki NRD — g. 10—20.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 1. 12.24 „Melodie na dzień dobry”; 8.3 „Mozaka mel. rozrywk.”; 9.20 Muż. polska; 10 Muż. lud. narodow. radzieckich; 10.25 Issac Albeniz-Fernandez Arbos; Frang. z suity fortepianowej „Iberia”; 10.45 „Droga chwały”; 11 Złane przeboje; 11.30 „Radiowa estrada piosenkarzy”; 11.45 Felieton między narodowy; 12.10 „Konc. z polonem”; 13 Mel. z ulubionych operetek; 13.20 „Swojskie melodie”; 13.40 „Wieści, lepiej, taniej”; 14 „Nadzieja nie umiera w Vallie Grande”; 14.20 Z niemieckich oper romantycznych; 15.05 „Nasze spotkania” — Bułgaria; 15.30 Dla dzieci; 16 „Tam nieposkromiony” — 3 odc. pow.; 16 „Popołudnie z miodosia”; 18 Melodie estrady, ekranu i kabaretu; 18.40 Muż. i Aktualności; 19.05 Radio-Reklama; 19.20 „Wiejskie spotkania”; 19.35 Koncert zyczeń; 20.40 Konc. w wyk. Poznańskiego Chóru Chłopięcego pod dyr. J. Kurczewskiego; 21 Koncert chopinowski — W. Małcużyński; 21.30 „Książki, które na was czekają”; 22 Przegląd wydawnictw ekonomicznych; 22.20 „Posłuchajmy muzyki i o muzyce” w opr. W. Rudzińskiego; 22.50 Gr. Trio Jazzowe Joe Daley; 23.15 Z muż. klasycznej; 0.10 Program nocny z Wrocławia.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.15 Radiorexpress na dzień dobry; 7.50 Muż. poranna; 8.35 „Do-Ro” — czyli dobra robotka; 9 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.55 „Zielone sygnali”; 9.50 Piosenki bez słów; 10 J. Massenet: Suita orkiestrowa „Sceny alicaj”; 10.25 „Jarmark cudów”; 11.25 Koncert poranny; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Stylizowane melodie ludowe; 13.25 „Święty of frontowych dróg” — fragm. prozy K. Lubelskiego; 14.45 Konc. dla wrażliwych; 15 „Przypływ morza” i inne mel.; 15.20 Radiowa Skrzynka Muzyczna; 15.30 Spotkanie z piosenką radziecką; 15.50 „Filozoficzne problemy nauki” — aud. 2 pt.; „Kosmologia relatywistyczna”; 17.10 Utwory chóralne St. Paładowskiego; 17.25 Aud. dokum. — Autorzy: J. Kultuniak i J. Małuszynski; 17.50 Audycja oświatowa U. Lipińskiego; 18.20 Radiorexpress; 18.10 Muż. po pracę; 18.30 „Radiowy Klub Eksporterów” — aud. L. Froelicha; 18.45 Utwory harfowe — z nagrań literacko-Zabalew; 19.05 Wieczór literacko-muzyczny; 19.07 „Nowiny i nowinki muzyczne”; 19.30 „Portret Kiry” — słuch. wg pow. W. Niekrasowa; 20.30 Mel. znad Wisły i Wolgi; 21.31 „Złane koncerty skrzynkowe od Wivaldiego do Strawińskiego”; 22.31 W sercu Parwaja — muż. rozrywk.; 23.15 Parada ork. tan. — aud. 2 pt.; 23.15 WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17 Prog. wieczoru; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Mój syn morderca?” — odc. 10 pow.; 17.40 Mistrzowskie wykonania muzyki jazzowej; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebojem; 19 Co wieczór powieść — 3 odc. „Potopu” w wyd. dźwiękowym wg H. Sienkiewicza; 19.30 Para za para; 19.50 Uniewinniony — gawęda M. Miklaszewskiej; 20 Reminiscentie muzyczne — aud. J. Webersa; 20.45 „Filin, ślady na śniegu” — słuch. poetyckie Ewy Dąbrowskiej-Orzechowskiej; 21.10 Rozgłosnie na UKF-le; 21.30 Rymy i rymy — „Słowo o zwrótniku”; 21.50 Opera tygodnia — R. Wągliński; 22.05 „Tannhauser”; 22 Fakt dnia; 22.07 Gwiazda siewmlu wio-czowor — Grupa Skifflowa „No-To-Co”; 22.15 Tylko u nas — szczeciński mag. turyst.; 22.35

Tak odpoczywają nasze dzieci



W powiecie szamotulskim kolonie letnie dla dzieci w pełnym toku. Odwiedziliśmy kilka z nich. W pałacu w Buszewie na kolonii zorganizowanej przez Wojewódzki Związek Kół Rolniczych w Poznaniu przebywa 74 dzieci.

Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu wybrała sobie miejscowość **Zajaczkowo**, położoną nad uroczym jeziorem. Piękny ośrodek, wyposażony w telewizor, dużą stołówkę, namioty, sprzęt wodny, plac zabaw — uchodzi za najbardziej wzorowy w powiecie. Młodzież podzielona jest na sześć grup, z których każda ma dyżury, pomagając przy roznoszeniu posiłków. Kierownictwo kolonii zaopatruje nie tylko dzieci w komplety drewnianych, koszulek, tenisówek. Za pominalskim nie zabraknie także szczoteczki do zębów i pasty.

W Zajaczkowie znajdują się dzieci przeważnie robotników i chłopów, które jeszcze na kolonii nie były. Łączność korespondencyjna z domem jest imponująca. W ciągu tygodnia dzieci wysłały 150 pocztówek i kupiły... 200 znaczków.

Centrala Rybna w Poznaniu rozlokowała 51 dzieci w szkole 1000-lecia im. Jana Ostroroga w starym, historycznym **Ostrogu**. I tu w nowym budynku, pierwszy raz oddanym dla celów kolonijnych, dzieci czują się świetnie. Korzystają z telewizora świetlicowego, boisk sportowych, leżaku, uczą się i śpiewają, spacerują, opalają się. Na pytanie, czego im brakuje, odpowiadają rezolutnie, że chyba tylko... ryb siołdko wodnych na obiad. Wiadomo, Centrala Rybna...

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Nr 2 rozlokowało 63 dzieci w **Annogórze** w domku murowanym, zbudowanym w starym stylu, oraz domkach campingowych. Zainteresowaliśmy się co dzieci jedzą w ciągu jednego dnia. A więc na śniadanie zupełna mleczna, paście jajeczna, chleb z masłem i pomidory. Na obiad rosół, filet z dorsza a la klopsik, ziemniaki, surówka z kapusty, kompot. Podwieczorek składa się z budyniu z sokiem, ciastek, kawy lub herbaty. Kolacja to sałatka jarzynowo-mięsna, parówki i ogromna sterta chleba z masłem. Podobnie jest w pozostałych miejscowościach, w których byliśmy.

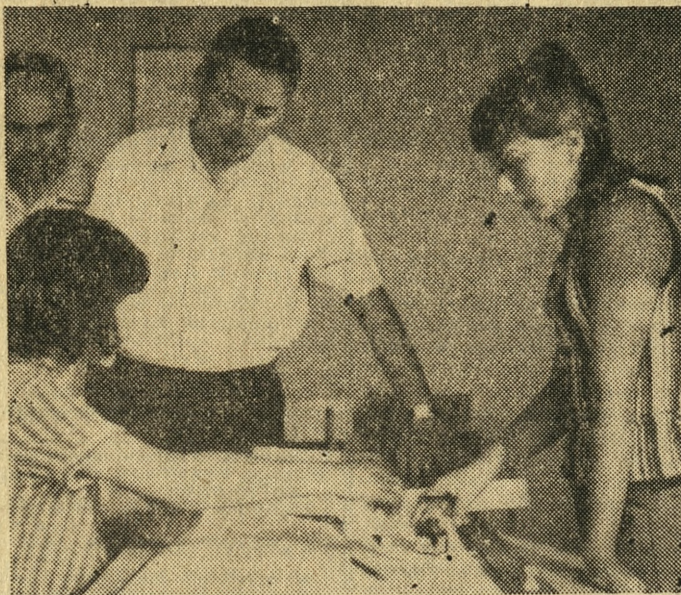
Kolonie letnie w Szamotulskim należy ocenić pozytywnie. Dobra kadra instruktorów i wychowawców, atrakcyjne zajęcia, częste wyjazdy do Szamotuł w celu zwiedzenia miasta, estetyczne warunki pobytu i noclegu, przebiegła kuchnia — oto warunki dobrego samopoczucia wypoczywających dzieci.

Warto zaznaczyć, że władze powiatowe przywiązują wielką wagę do odbywających się kolonii, czego dowodem była wizyta w powyższych ośrodkach przewodniczącego Prezydium PRN M. Dobkiewicza i sekretarza KP PZPR J. Koniecznego, którzy przeprowadzali bezpośrednio rozmowy z kadrami wychowawców oraz dziećmi. (mr)

Nad jeziorem Kórnickim

Kórnik, to nie tylko miejsce wód turystyczno-wycieczkowe

Nad jeziorem w Kórniku przyjemnie i beztrudno płynie czas.



Niecodzienny gość przewodniczący Prezydium PRN w Szamotulach — inż. Marian Dobkiewicz w rozmowie z „kolonistkami”. Dzieci wykonują własne gazetki ścienną poświęconą sprawom bezpieczeństwa i higieny pracy.

i zabytkowa lecz także atrakcyjny punkt kolonijny. Upodobała go sobie zwłaszcza dyrektorka PKP Ośrodek socjalno-bytowy dla dzieci swoich pracowników z całego województwa poznańskiego. Punkt mieści się w Szkole Podstawowej nr 1.

Corocznie organizator kolonii dość dużym nakładem finansowym odświeża, uzupełnia, przystosowuje według wszelkich wymogów sanitarnych pomieszczenia, by zapewnić małym użytkownikom jak najlepsze warunki rozrywki i wypoczynku. 96 dziewczynek pierwszego turnusu codziennie plażuje i kąpie się w jeziorze. Zaplanowano też wyjazdy w dalsze okolice — do Rogalin, Puszczykowa i innych.

Troskliwa opieka grona pedagogicznego, lekarza i personelu kuchennego, zapewniła miłą i pożyteczną wypocznik dzieciom. (sn)

Przed Lipcowym Świętem

Środa przygotowuje się do obchodów Święta Odrodzenia. 20 bm. we wszystkich gromadach odbędzie się wieczornice, akademie, wystawy książek w klubach, bibliotekach, mówiące o osiągnięciach 25-lecia Polski Ludowej.

Akademia powiatowa odbędzie się 20 bm. w sali Prezydium PRN. Wieceorem zostanie wyświetlony film pt. „Parada Tysiąclecia” na Placu St. Miłostana, po czym odbędzie się zabawa ludowa.

Nazajutrz przewiduje się ogniska harcerskie, występy zespołów artystycznych i ludowych w Kórniku, Piętkowie, Krzykosach, Dominowie oraz imprezy sportowe. (fk)

Odpowiadamy

Bogumił K., Środa — Radzimy napisać do Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu. (1623)

Tadeusz M., Lubinia Mała — W sprawie przyjęcia do Liceum Oświaty należy zwrócić się do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, Al. Stalingradzka 18. (1658)

Przeboje bez słów; 23.05 „Muzyka syn morderca?” — odc. 10 pow.; 17.40 Mistrzowskie wykonania muzyki jazzowej; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebojem; 19 Co wieczór powieść — 3 odc. „Potopu” w wyd. dźwiękowym wg H. Sienkiewicza; 19.30 Para za para; 19.50 Uniewinniony — gawęda M. Miklaszewskiej; 20 Reminiscentie muzyczne — aud. J. Webersa; 20.45 „Filin, ślady na śniegu” — słuch. poetyckie Ewy Dąbrowskiej-Orzechowskiej; 21.10 Rozgłosnie na UKF-le; 21.30 Rymy i rymy — „Słowo o zwrótniku”; 21.50 Opera tygodnia — R. Wągliński; 22.05 „Tannhauser”; 22 Fakt dnia; 22.07 Gwiazda siewmlu wio-czowor — Grupa Skifflowa „No-To-Co”; 22.15 Tylko u nas — szczeciński mag. turyst.; 22.35

TELEWIZJA

ŚRODA: 10—10.50 — „Tajemnica szafy” — fab. film rum.; 16.55 Dziennik; 17 — Dla dzieci — „Ula i świat” — widowisko — J. Wilkowskiego; 17.25 — Polska Kronika Filmowa; 17.35 — „Z drugiej strony szklanego ekranu”; 17.50 — W zielonym obiektywie; 18.15 — „Jeziro Bajkał” — film prod. radz.; 18.35 — Magazyn Medyczny; 19.10 — Przemówienie Ambasadora Koreańskiej Rep. Lud. Demokratycznej; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Poligon”; 20.35

Usługowy niedosyt

Jeszcze w tym miesiącu dadzą nam statystycy do ręki interesujący rejestr liczb i wskaźników, które skłają się na rzeczywisty obraz gospodarki w naszym kraju. Będzie nim kolejna publikacja GUS pt. „Statystyka usług” — wydawnictwo pionierskie bo pierwsze tego rodzaju na ten temat.

Nareszcie jednak tak trudno uchwytna i rozproszona działalność usługowa ukaże się w bardziej kompleksowym ujęciu. Powiedzmy sobie od razu: ukaże się od nie najlepszej strony. Mimo niewątpliwych osiągnięć jest to działalność kulejąca, jej tempo zbyt po-

wolne i niewspółmiernie niskie w stosunku do rosnących potrzeb ludności.

Trudno bowiem poprzestać na wyciągnięciu optymistycznych wniosków z samego zestawienia takich faktów jak: wzrost wartości świadczonych usług, liczby zatrudnionych czy nawet liczby zakładów. Byłyby to bowiem wnioski bardzo złudne. Prawda, że w roku 1967 wartość usług dla ludności przekroczyła 8 miliardów złotych i wzrosła w stosunku do ubiegłej pięcioletki o prawie 30 proc. Prawda, że zatrudnienie w usługach zwiększyło się o niemal 20%, osiągnęło 123 tys. osób. Prawda wreszcie, że na koniec ubiegłego roku mieliśmy w kraju 34.770 zakładów usługowych, a więc ponad 3 tysiące więcej niż w roku 1965.

Cóż z tego jednak — skoro w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców przypada w Polsce zaledwie 20 uspołecznionych placówek, świadczących usługi dla ludności, przy czym tylko 9 placówek z zakresu usług przemysłowych, 3 z zakresu usług rolniczych, 2 świadczące usługi komunalne i jedna budowlana. A więc liczba uspołecznionych placówek usługowych przypadających na 10 tysięcy obywateli, zwiększyła się w latach 1965—67 zaledwie o trzy: z 17 do raptem 20...

Jeszcze gorzej proporcje te układają się w poszczególnych branżach. Na przykład jeden zakład naprawiający sprzęt radiowo-telewizyjny przypada na 17 tys. mieszkańców, jeden zakład naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego na 47 tys. mieszkańców, jeden szklarski na 29 tys. mieszkańców, meblarski na 38 tysięcy, a motoryzacyjny na 63 tys. ludności. Najkorzystniej wypadają usługi szewskie, pralnicze i fryzjerskie: po jednej placówce na 7 tysięcy mieszkańców.

Statystyczny obywatel naszego kraju wydał w roku ubiegłym w uspołecznionych zakładach usługowych: 10 złotych na naprawy radiotelewizyjne, 2 złote na naprawy sprzętu zmechanizowanego w gospodarstwie domowym, 6 złotych na usługi meblarsko-tapicerskie,

Z Wrzesińskiego

W trosce o zdrowie pracowników

Corocznie poprawia się opieka profilaktyczna służby zdrowia nad zakładami przemysłowymi Wrześni i powiatu.

W lokalach Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego wygospodarowanych przez dyrekcję tego przedsiębiorstwa czynna jest Międzyzakładowa Przychodnia Przemysłowa, która opiekuje się załogami aż 4 przyległych zakładów pracy: PPPIMBR, Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego i Bazy Transportu Rolniczego. Międzyzakładowa Przychodnia wyposażona jest w nowoczesny sprzęt medyczny. W Przychodni pracują lekarz medycyny i lekarz stomatolog oraz pielęgniarka.

W bm. planuje się uruchomienie Poradni Przyzakładowej w Przedsiębiorstwie Komplexowej Automatyzacji „Metalramont” pod nadzorem lekarza Poradni Higieny Pracy. Międzyzakładowe Zakłady Przemysłowe zatrudniają ponad 300 osób, przeważnie kobiety otrzymują dodatkowo jeszcze poradnię dla kobiet. Przychodnia Orzechowskich Zakładów Przemysłowych otrzymała ostatnio laboratorium analityczne, co usprawni jej działalność profilaktyczną. Wkrótce uruchomiona zostanie Poradnia dla Kobiet do której dojeżdżać będzie lekarz specjalista z Wrześni.

Dalszą poprawę opieki zdrowotnej nad pracownikami rolnymi, przyniesie zamierzona przez Wydział Zdrowia akcja przekształcenia punktów felczerskich na ośrodki zdrowia w PGR Chwalibogowo i Sokół. Przy ośrodkach tych zorganizuje się także punkty apteczne typu wiejskiego, aby ułatwić pracownikom wiejskim nabycie potrzebnych im leków.

Większe zakłady pracy, tak samej Wrześni, jak i powiatu, biorą także udział w wyposa-

25 złotych na krawieckie, 16 złotych na szewskie. W kantorach pralniczych zostawił 19 złotych, w zakładach fryzjersko-kosmetycznych 24 złote.

Z liczbowych przekrojów wojewódzkiego wyniku, iż szczególnie niedorozwój występuje w województwach: białostockim, kieleckim, krakowskim, łódzkim, olsztyńskim, rzeszowskim i warszawskim.

Wiele luk na usługowym rynku zapełnia z pewnością nasze rzemiosło. Ale jego roli w tym zakresie nie oceniły jeszcze elektroniczne mózgi Głównego Urzędu Statystycznego. Szkoda... (Lsk)

Studenckie wakacje

Praca nie przeszkadza wypoczynkowi

Po roku zajęć na uczelniach studenci spędzają wakacje na różnorodnych pracach, by za pracować pieniądze na własne potrzeby i lepiej rozumieć trud życia swych rodziców.

Studentki romanistyki oraz geografii pracują na półkole, słuchacze matematyki prowadzą dziecięce wiejskie, studentki ekonomii pełnią funkcje wychowawczyń na półkoloniach dla dzieci działkowców oraz laborantek w cukrowni, słuchacze Akademii Medycznej towarzyszą obozom w drownym, a studenci wychowania fizycznego stali się ratownikami nad jeziorami w Zanie myśli. Inni pomagają w pracy właścicielom sadów i ogrodów warzywnych. Pozostali studenci odbywają praktyki w placówkach naukowych oraz za kładach produkcyjnych. (sz)

Dziecko na drodze

11 bm. w godzinach popołudniowych (około godz. 16) na ul. Leni na we Wrześni dziewczynka (3-4 lat) wybiegła na jezdnię wpadając pod furgonetkę typu „Nysa” z rejestracją poznańską.

Przygodny świadek natychmiast odwiózł motocyklem zakrwawione dziecko do pobliskiego Szpitala Powiatowego, a następnie przewieźło je do Kliniki Dziecięcej do Poznania karetką sanitarną. (kst)

Z Wrzesińskiego

W trosce o zdrowie pracowników

Corocznie poprawia się opieka profilaktyczna służby zdrowia nad zakładami przemysłowymi Wrześni i powiatu.

W lokalach Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego wygospodarowanych przez dyrekcję tego przedsiębiorstwa czynna jest Międzyzakładowa Przychodnia Przemysłowa, która opiekuje się załogami aż 4 przyległych zakładów pracy: PPPIMBR, Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego i Bazy Transportu Rolniczego. Międzyzakładowa Przychodnia wyposażona jest w nowoczesny sprzęt medyczny. W Przychodni pracują lekarz medycyny i lekarz stomatolog oraz pielęgniarka.

W bm. planuje się uruchomienie Poradni Przyzakładowej w Przedsiębiorstwie Komplexowej Automatyzacji „Metalramont” pod nadzorem lekarza Poradni Higieny Pracy. Międzyzakładowe Zakłady Przemysłowe zatrudniają ponad 300 osób, przeważnie kobiety otrzymują dodatkowo jeszcze poradnię dla kobiet. Przychodnia Orzechowskich Zakładów Przemysłowych otrzymała ostatnio laboratorium analityczne, co usprawni jej działalność profilaktyczną. Wkrótce uruchomiona zostanie Poradnia dla Kobiet do której dojeżdżać będzie lekarz specjalista z Wrześni.

Dalszą poprawę opieki zdrowotnej nad pracownikami rolnymi, przyniesie zamierzona przez Wydział Zdrowia akcja przekształcenia punktów felczerskich na ośrodki zdrowia w PGR Chwalibogowo i Sokół. Przy ośrodkach tych zorganizuje się także punkty apteczne typu wiejskiego, aby ułatwić pracownikom wiejskim nabycie potrzebnych im leków.

Większe zakłady pracy, tak samej Wrześni, jak i powiatu, biorą także udział w wyposa-

Wczoraj

Nisiali do nas...

• Stanisława Powaga, Skiersze wo 24 ze skargą na pocztę w Gnieźnie, która nieuregulowana dostarcza listy i gazety. Mieszkańcy Skierszowa nie chcą czytać makulatury i proszą, by pocztą wrzuciła wzięta to pod uwagę.

• Tadeusz Surdyk, który 20 czerwca o godz. 15 nadał telegram w Urzędzie Pocztowym w Skokach pod adres: Polajewice p-ta Huta koło Czarnkowa w pow. obornickim. Opłacając dodatkowo 30 zł za gońca, liczył na natychmiastowe doreczenie, telegram adresat otrzymał jednak dopiero następnego dnia o godz. 15. (js)